DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 10. Tel. Redakcji dzienny 22-18, nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok IV. Bydgoszcz, sobota 4 lutego 1933 Nr. 28

Polska stanowczo zwalczać będzie pieniactwo mniejszościowe w Genewie

Wywiad z ministrem J. Beckiem

(o) Genewa 3. 2. (tel. wł.) W kuluarach Ligi Narodów specjalny przedstawiciel agencji „Iskra“ **ODBYŁ ROZMOWĘ Z MINISTREM BECKIEM**, w sprawie ostatniej deklaracji złożonej przez ministra spraw zagranicznych, **w związku z wykonaniem reformy rolnej na Pomorzu.**



Minister Beck oświadczył:

Pragnę powiedzieć stanowczo i niedwuznacznie co myśli rząd polski o tak zwanej akcji mniejszościowej na terenie międzynarodowym.

Kilka lat ubiegłych dostarczyło nam dowodów dostatecznych, aby stwierdzić, że traktaty o ochronie mniejszości narodowych są nadużywane dla poczynań czysto politycznych mając na celu stworzenie przywilejów szczególnych dla pewnych grup osób, kosztem innych, bądź też paraliżowanie normalnej sprawności działania władz państwowych w dziedzinie gospodarczej i administracyjnej. Czy będzie to wykonanie ustaw, których przepisy w sposób niedwuznaczny i zupełnie identyczny stosują się do wszystkich obywateli Państwa, czy wydanie orzeczenia przez władze skarbowe, administracyjne, a nawet weterynaryjne, bo i to już widzieliśmy w Genewie, zawsze znajdzie się droga do sporządzenia skargi, którą składa petent, celem którego jest tworzenie przywilejów dla skarżących i ukucie kapitałów politycznych dla jego opiekunów.

Tak jest od lat, ale nie chcemy aby tak było nadal. I dlatego uprzedzam, że **RZĄD POLSKI Z CAŁĄ STANOWCZOŚCIĄ PRZECIWSTAWI SIĘ NA PRZYSZŁOŚĆ TEGO RODZAJU AKCJOM.**

Przemówienie ministra Becka

znalazło żywy oddźwięk w prasie francuskiej

Paryż 3. 2. (PAT). Prasa francuska w depeszach z Genewy zamieszcza obszerne streszczenie i urywki z wczorajszego przemówienia p. ministra Becka.

Pod tytułem: „Energiczny protest polskiego ministra spraw zagranicznych“. „Petit Parisien“ zamieszcza korespondencję swego przedstawiciela w Genewie. Fakt, że serja pretensyj niemieckich przekroczyła już normy, dał p. ministrowi Beckowi doskonałą okazję do wyraźnego oświadczenia przedstawicielowi Wilhelmstrasse von Kellerowi, że ma go dość i że nie myśli ułatwiać Niemcom gry — pisze wspomniany korespondent.

„Echo de Paris“ zamieszcza notatkę o wystąpieniu p. ministra Becka pod tytułem: „Polska wysuwa w Lidze kwestję mniejszości“, zaznaczając, że oświadczenie polskiego ministra uzyskało aprobatę większości delegatów“.

„Le Journal“, pisząc o posiedzeniu w Genewie, zaznacza, że raz jeszcze miało się sposobność uczestniczyć w widowisku połączonem z ironją, jakie przedstawiał protest niemiecki.

Zlikwidowanie zatargu pos. Tebinki z pos. Arciszewskim

Jak się dowiadujemy zatarg między p. posłem Tebinką a posłem Arciszewskim (klub Nar.) został honorowo załatwiony.

Rozwiązanie Reichstagu

5 marca — nowe wybory w Niemczech

Wypadki polityczne w Niemczech rozwijają się w **niezwykle szybkiem tempie.** Gabinet Rzeszy obraduje bez przerwy.

W środę o godz. 21,30 wydany został następujący **komunikat półurzędowy:**

Po złożeniu Prezydentowi Rzeszy przez kanclerza Hitlera i wicekanclerza Papena sprawozdania o rokowaniach z centrum, prezydent Hindenburg wydał następujący DEKRET O ROZWIĄZANIU REICHSTAGU:

„Wobec tego, że utworzenie większości, zdolnej do pracy, okazało się niemożliwe, rozwiązuję na podstawie art 25 konstytucji Reichstag, by naród niemiecki poprzez wybór nowego Reichstagu zajął stanowisko wobec utworzonego rządu jedności narodowej“.

Jednocześnie dalszy dekret prezydenta wyznacza NOWE WYBORY NA DZIEŃ 5 MARCA.

Półurzędowo stwierdzają, że **wybory w Prusach odbędą się również w dniu 5 marca** r. b. Z wynurzeń osobistości miarodajnych wynika, że w razie nieuchwalenia przez sejm pruski wniosku o rozwiązanie, rząd Rzeszy zamierza zastosować interpretację konstytucji pruskiej, na mocy której przeprowadzi rozwiązanie sejmu w sposób, nie mający dotychczas precedensu.

Schleicher nazywa gabinet Hitlera „otwartem wyzwaniem do walki“

Gen. Schleicher ogłasza oświadczenie, zaprzeczające pogłoskom o rzekomych przygotowaniach do marszu na Berlin.

W oświadczeniu tem Schleicher przyznaje jednak, że na ostatniej audjencji u prezydenta Hindenburga, jako urzędujący kanclerz i minister Reichswehry uważał za swój obowiązek **ostrzec prezydenta Rzeszy przed ponownem powierzeniem kanclerstwa von Papenowi.** Taki gabinet, mający za sobą zaledwie drobną część społeczeństwa, byłby — oświadcza Schleicher — OTWARTEM WYZWANIEM DO WALKI, rzuconem znakomitej większości narodu niemieckiego. Konflikt i walki polityczne, jakieby to pociągnęło za sobą, doprowadziłyby do **zupełnego rozbicia Reichswehry i policji.** Obowiązkiem jego, stwierdza gen. Schleicher, było nie dopuścić do takiego obrotu sprawy. Przy tej okazji gen. Schleicher oświadczył Prezydentowi Rzeszy, że uważa za najlepsze wyjście **powołanie gabinetu, opartego o większość parlamentarną z udziałem narodowych socjalistów.**

Zbliżony do gen. Schleichera dziennik „Taegliche Rundschau“ ogłasza równocześnie znamienny artykuł sygnowany trzema gwiazdkami p. t. „REICHSWEHRA NAZAJUTRZ“, w którym m. in. pisze: przed dwoma miesiącami gen. Schleicher tylko z tego powodu zdecydował się wystąpić na **widownię polityczną**, ażeby z uwagi na Reichswehrę za wszelką cenę **przeszkodzić powrotowi Papena.** Gen. Schleicher uważał, że gabinet Papena **byłby sygnałem do rewolty ludowej**, przyczem Reichswehra, w której pierwiastek ludowy dzisiaj przeważa, byłaby mimo to **zmuszona wyjść na ulicę, ażeby przy pomocy karabinów maszynowych bronić przeżytego systemu gospodarczego i społecznego“.**

Poseł Arciszewski u króla Karola rumuńskiego

Bukareszt 3. 2. (PAT). Król rumuński w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Titulescu przyjął wczoraj na uroczystej audjencji posła polskiego Arciszewskiego, który mu wręczył swoje listy uwierzytelniające.

Broń z Włoch do Austrji przysłano... do naprawy

Wiedeń, 3. 2. (Pat). Wedle doniesień „Neue Freie Presse“, kanclerz Dolfus w piśmie swojem, wystosowanem do posłów francuskiego i angielskiego miał uczynić **następujące wyjaśnienie w sprawie przesyłki broni z Włoch do Austrji.**

Ze strony prywatnej włoskiej, — twierdzi kanclerz — **przesyłki broni transportowano do Austrji celem przeprowadzenia potrzebnych reperacyj.** Wykonania tego zlecenia nie zakazuje żadna konwencja międzynarodowa. Za wiedzą władz celnych transport zadeklarowano jako broń. Po dokonaniu naprawy broń zostanie **odesłana z powrotem do Włoch.** O rzekomych transportach do innych państw rząd austrjacki nic nie wie“.

Stany Zjednoczone domagać się będą spłaty długów od Anglji

Waszyngton, 3. 2. (Pat). Senator Borah oświadczył w wywiadzie prasowym, że jeżeli Wielka Brytanja nie okaże skłonności do omawiania kwestyj w związku ze sprawą rewizji długów, Stany Zjednoczone będą musiały domagać się, aby długi regulowane były jak dotychczas.

Czy Sąd Apelacyjny pozostanie w Toruniu?

Konferencja u Pana Wojewody Pomorskiego posłów BBWR. i miejscowych czynników społecznych

W aktualnej i żywotnej dla społeczeństwa pomorskiego sprawie przeniesienia Sądu Apelacyjnego z Torunia mamy do zanotowania nowy fakt, który niewątpliwie zostanie przyjęty z żywem zadowoleniem przez opinję Pomorza.

W związku z rozważaniem tej sprawy w łonie klubu sejmowego BBWR — o czem już donosiliśmy — przybyli do Torunia w dniu 2-go bm. prezes grupy prawniczej BBWR. p. poseł Podoski, referent sprawy na Sejmowej Komisji prawniczej p. poseł Żebracki, oraz przedstawiciel pomorskiej Grupy Regjonalnej p. poseł Tebinka, dla wysłuchania opinji miejscowych czynników.

Na zaproszenie Pana Wojewody Pomorskiego odbyła się konferencja w której — obok wymienionych posłów — wzięli udział: p. gen. Pasławski D-ca O. K. VIII., p. starosta krajowy Łacki, p. prezes S. A. Szyszko, p. prokurator S. A. Jawornik, prezes Rady Wojewódzkiej B. B. W. R. p. Paluch, prezes Rady Miejskiej p. mec. Michałek, prezydent m. Torunia p. Bolt, naczelnik Łepkowski oraz mgr Schab, kierownik wojewódzkiego Sekretarjatu BBWR.

W obszernej dyskusji w której zabierali głos wszyscy obecni stwierdzono, że WSZYSTKIE ARGUMENTY NATURY GOSPODARCZEJ, SPOŁECZNEJ RZECZOWEJ I SPECYFICZNYCH POTRZEB LUDNOŚCI POMORZA, PRZEMAWIAJĄ CAŁKOWICIE ZA UTRZYMANIEM SĄDU APELACYJNEGO W TORUNIU.

W toku dyskusji stwierdzono dalej konieczność rozszerzenia okręgu Sądu Apelacyjnego w Toruniu przez przyłączenie doń okręgów S. O. w Inowrocławiu, Bydgoszczy i Włocławku oraz **PRZENIESIENIA DO TORUNIA WSZYSTKICH WŁADZ II. INSTANCJI jak również ZWIĘKSZENIA OBSZARU WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO przez wcielenie obwodu bydgoskiego, inowrocławskiego i włocławskiego.**

Posłowie wysłuchali z uwagą wszystkich wywodów i ważkich argumentów jakie padały, a w zakończeniu konferencji prezes p. poseł Podoski oświadczył, że argumenty przytoczone przez przedstawicieli miejscowych czynników będą stanowić podstawę grupy prawniczej B. B. W. R., która w swych rozważaniach nad projektem ustawy niewątpliwie je uwzględni doceniając całą ich wagę.

Wkońcu zakomunikował p. prezes Podoski, że decyzja władz klubowych jeszcze nie zapadła, a to dlatego, że prezydjum grupy prawniczej BBWR. chciało uprzednio wysłuchać opinji miejscowych czynników.

Na właściwej drodze

Trzeba wyzwolić twórcze siły narodu

Dyskusja w komisji budżetowej Sejmu, zakończona w ubiegły poniedziałek, skupiła na sobie wielkie zainteresowanie całego społeczeństwa. W przeciwieństwie do obrad na terenie posiedzeń plenarnych naszego parlamentu, gdzie każde niemal przemówienie nosi zwykle piętno zewnętrzności, obliczone jest bowiem na ten zewnętrzny efekt, jaki mowa pana posła wywoła wśród wyborców — przemówienia w komisjach cechuje znacznie większa doza rzeczowości. W komisjach przemówienia wygłaszane są wobec niewielkiej liczby osób, przyczem zawsze obracają się one dookoła konkretnych zagadnień. Głos zabierają zwykle (nie zawsze coprawda) fachowcy, rzeczoznawcy i t. zw. „spece“, nic więc dziwnego że przemówienia ich słuchane są i czytane później z ciekawością.

Nie znaczy to oczywiście, aby nasi posłowie opozycyjni, zawsze szukający okazji do popisów demagogicznych, umieli się utrzymać w czasie obrad komisji budżetowej na tym niezbędnym poziomie rzeczywistości. Niemniej, oceniając obrady ze stanowiska ogólnego, stwierdzić należy dość wysoki ich poziom, co przedewszystkiem przypisać można wybitnemu udziałowi w pracach komisji przedstawicieli Rządu.

Cóż wskazały nam te obrady? Czego nas one nauczyły? Jakie nam dały wskazania?

Dyskusja budżetowa ma zawsze to do siebie, że porusza całokształt wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji państwa na różnorodnych tej sytuacji odcinkach. Ponieważ przemawiają, ludzie temi odcinkami dowodzący, bądź orjentujący się w poszczególnych zagadnieniach, przeto uważny słuchacz lub czytelnik tych wywodów ma możność wyrobienia sobie poglądu na omawiane sprawy.

Centralnym punktem zainteresowań była — jak zwykle w obecnych czasach — nasza sytuacja gospodarcza. Ona, jej rozwój, polepszanie się bądź pogarszanie, warunkuje zawsze taki lub inny przebieg wydarzeń w dziedzinie gospodarki budżetowej państwa.

„Ogólna sytuacja gospodarcza — mówił p. minister Skarbu — jest tym czynnikiem zasadniczym, decydującym o dochodach, które będzie mogło ściągnąć ministerstwo skarbu“.

Od kształtowania się tej sytuacji zależeć będzie, czy wpływy przewidziane w naszym nowym budżecie na rok 1933 i 34 zwiększą się, czy spadną, a w związku z tem przecież pozostaje kwestja deficytu, obliczanego na ten rok na 390 miljonów złotych. Jest to suma poważna, ale dziś jeszcze tylko teoretyczna. Jeżeli bowiem sytuacja ekonomiczna kraju nie dozna dalszego pogorszenia, jeżeli ona poprawi się, jeżeli w ślad za tem poprawią się dochody obywateli i wzrosną wpływy skarbowe — to straci na swej sile groza, jaką dziś w niektórych kołach cyfra ta wywołuje.

Trzeba stwierdzić ,że w świetle dyskusji na sejmowej komisji budżetowej uważnemu jej obserwatorowi nie nasunęły się wnioski pesymistyczne. Przemówienia panów ministrów resortów gospodarczych roztoczyły przed nami pełny obraz tych prac i tych wysiłków, jakie Rząd już podjął i jakie w najbliższej przyszłości podjąć zamierza. Dały nam one ogólną syntezę tych prac, rozproszonych w wielu dziedzinach i prowadzonych na licznych odcinkach; pozwoliły uchwycić logiczne związki, istniejące między poszczególnemi działaniami dla niejednego może dotychczas niedostrzegalnemi, pozwoliły stwierdzić, że jednak aparat administracyjny państwa ożywia jasna myśl przewodnia walki z trudnościami i zdecydowana wola wytrwania pośród tych trudności, występujących nietylko u nas; uprzytomniły nam, że — pomimo wszystko co się mówi — ostrość procesów kryzysowych została w ostatnich miesiącach stępiona, ich bieg spadkowy w licznych dziedzinach gospodarstwa narodowego zahamowany, a gdzieniegdzie nawet odwrócony ku górze; uczyniły jasnem, że poszczególne posunięcia Rządu i prace, jak np. w dziedzinie zniżki cen przemysłowych, obniżenia kosztów kredytu, sanacji finansowej rolnictwa, unormowania ubezpieczeń społecznych, rozwinięcia robót publicznych — to poszczególne fragmenty bądź etapy jednej wielkiej akcji, mającej na celu powrót do równowagi, zwichniętej przez kryzys ogólnoświatowy, wyzwolenie w tej drodze sił twórczych, które narazie przygasły, pobudzenie ich do działań i do wzmożenia obrotów gospodarczych, warunkujących zkolei wejście na bitą drogę poprawy.

„Akcja rządu — stwierdził p. minister Zawadzki, którego przemówienie, wygłoszone pod koniec prac komisji było doskonałą syntezą linij kierunkowych Rządu — od dłuższego czasu jest skierowana ku temu żeby pobudzić inicjatywy społeczne, stworzyć im odpowiednie warunki i jednocześnie ułatwić ich działanie“.

W tem leży istota zagadnienia: trzeba nam dzisiaj pobudzić inicjatywę społeczną, sprząc jej wysiłki z wysiłkami Rządu, iść naprzód, walczyć i nie cofać się pośród biadań i narzekań.

Przegląd prac i głosów z terenu sejmowego, oczywiście nie tych zgryźliwych i zakłamanych, ale tych, które śmiało patrzą w oczy przyszłości i przyszłość tę chcą tworzyć, nie zważając na piętrzące się trudności — każe nam wnioskować, że znajdujemy się na właściwej drodze do wyzwolenia sił twórczych narodu i przezwyciężenia kryzysu.

Nie mamy powodów do czarnowidztwa, choć nie możemy oczywiście zamykać oczu na to, że sytuacja nasza jest trudna. Mówił p. minister skarbu, że jesteśmy w tej trudnej sytuacji nie od dziś, ale od lat dwóch i wyraził przekonanie, że jak przez te dwa lata dawaliśmy sobie z temi trudnościami radę, tak i w dalszym ciągu radę sobie damy.

O to przeświadczenie przedewszystkiem dziś chodzi. Ono musi być tą orjentacją i tą nauką, którą społeczeństwo wynieść powinno z obrad w sejmowej komisji budżetowej.

Zmiany na stanowiskach wojewodów w Polsce



Wojewodą lwowskim mianował p. Prezydent RP dotychczasowego prezydenta miasta Krakowa p. Zygmunta Belinę-Prażmowskiego.

W hołdzie p. Prezydentowi Mościckiemu

Uroczysta akademja w stolicy

W dniu 1-ym b. m., jako w dzień Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej profesora Ignacego Mościckiego, ministrowie, podsekretarze stanu oraz kierownicy władz i urzędów państwowych udali się na Zamek, aby złożyć życzenia Dostojnemu Solenizantowi, wpisując je do specjalnie w tym celu wyłożonej księgi.

W dniu 31-ym ub. m. przed wyjazdem Pana Prezydenta do Spały, prezes Rady Ministrów p. Al. Prystor złożył Mu życzenia imieniem Rządu i własnem.

Tego samego dnia odbyła się uroczysta akademja w Teatrze Wielkim ku czci Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z okazji Jego imienin. Akademję zorganizował komitet organizacyj młodzieży utworzony z inicjatywy Związku Młodzieży Pracującej „Orlę“.

Ozdobioną barwami narodowemi widownię wypełniła tłumnie młodzież akademicka, rzemieślnicza i robotnicza. W lożach pierwszego piętra zasiedli przedstawiciele Rządu z p. ministrem dr. Hubickim na czele oraz liczni przedstawiciele stowarzyszeń i organizacyj społecznych.

Na scenie, dokoła przybranego kwieciem portretu Pana Prezydenta Rzplitej, ustawiło się osiem pocztów sztandarowych: Zw. Strzeleckiego, Federacji P. Z. O. O., oraz Zw. Mł. Pionierów, Z. M. P. „Orlę“, P. W. Kobiet i innych organizacyj młodzieży.

Pierwsze przemówienie wygłosił p. poseł Antoni Puzyński. „Marszałek Piłsudski do r. 1918 walczył o niepodległość. Po uzyskaniu niepodległości rozpoczął nową walkę. Jednym z głównych celów walki jest nowy typ obywatela, Polaka, człowieka. Ta walka trwa.

W tego rodzaju walce, w walce o własną poprawę — musimy siebie zapytać,, jakiemi mamy się stać. Musimy poszukać w otaczającym nas olbrzymim zbiorowisku ludzi — człowieka, który mógłby być dla nas wzorem. **Takim człowiekiem jest Ignacy Mościcki**“.

Mówca przypomniał słowa Marszałka Piłsudskiego: „Umysł taki, jak prof. Mościckiego, nie daje się nigdy wepchnąć w ramy doktryn, a specjalnie nie uda się nigdy zamknąć takiej duszy w ramki maluczkich doktryn, ciasnych formułek i jeszcze ciaśniejszych prawidełek, jakiemi ludzie tak chętnie krępują siebie i tych, którzy muszą pracować nad większemi zagadnieniami“.

„I dlatego dzisiaj — kończył mówca — **młodzież robotnicza, rzemieślnicza i akademicka składa hołd nie tylko Panu Prezydentowi Rzplitej**, jako majestatowi Polski, ale składa hołd prof. Mościckiemu jako człowiekowi, a jednocześnie przyrzeka, że dążyć będzie, aby zbliżyć się do tego wzoru jakim jest **czci najgodniejszy pierwszy obywatel Rzeczypospolitej**“.

Zmiana statutu Banku Polskiego

Wyjaśnienie w sprawie oświadczenia ministra Zawadzkiego

Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w dniu 30 bm. przy rozpatrywaniu projektu ustawy skarbowej na rok 1933-34 minister skarbu prof. Zawadzki złożył oświadczenie w związku z pytaniem, postawionem przez posła Rybarskiego w sprawie zapowiadanej zmiany statutu Banku Polskiego.

Oświadczenie ministra Zawadzkiegoo podane do prasy za pośrednictwem djarjusza sejmowego zostało zniekształcone. W związku z tem Biuro Sejmu nadesłało nam komunikat z prośbą o opublikowanie go:

— Na skutek nieuwagi stenografa oświadczenie ministra skarbu Władysława Zawadzkiego, złożone na posiedzeniu komisji budżetowej w dniu 30 stycznia 1933 roku zostało w djarjuszu zniekształcone. Odnośny ustęp winien brzmieć:

„Na drugie zapytanie posła Rybarskiego w sprawie natychmiast płatnych zobowiązań, minister odpowiada, że zmiana statutu Banku Polskiego, według projektu polega na tem, że **norma pokrycia złotem odnosić się ma tylko do nadwyżki zobowiązań ponad 100 miljonów złotych**“. W djarjuszu sejmowym błędnie zaś podano: „do największych zobowiązań ponad 100 miljonów“.

Pozdrowienie pokoju

Depesza „World Peaceways" do premjera Prystora

Towarzystwo „World Peaceways" w **Nowym Yorku nadesłało na ręce p. premjera Prystora z okazji rocznicy konferencji rozbrojeniowej depeszę następującej treści:**

W pierwszą rocznicę otwarcia konferencji rozbrojeniowej w Genewie 2 lutego 1932 my, grupa mężczyzn i kobiet, przedstawiająca w Stanach Zjednoczonych dążenia tych, których ideałem jest **krzewienie pokoju międzynarodowego pozdrawiamy w osobie Pana Premjera Rząd polski i jego obywateli.**

W czasach dzisiejszych, gdy opłakany stan ekonomiczny świata wymaga szczególnie głębokich uczuć humanitarnych, zwracamy się do Pana Premjera z prośbą o **wysłanie do narodu amerykańskiego depeszy celem odpowiedniego uczczenia pierwszej rocznicy konferencji genewskiej.**

Dzisiejsza nasza depesza jest wysłana do narodów, biorących udział w konferencji.

Dajemy wyraz nadziejom i aspiracjom miljonów, które spodziewają się **nowej ery w stosunkach międzynarodowych** i spełnienia tych ideałów pokoju, których zadaniem jest zniweczenie przeszkód stworzonych przez historję, a które uniemożliwiały **dotąd zjednoczenie się świata cywilizowanego.**

Życzeniem naszem jest, by **niniejsze pozdrowienie pokoju zostało opublikowane w prasie polskiej dnia 2 lutego w rocznicę otwarcia konferencji rozbrojeniowej.**

Prosimy Pana Premjera, by zechciał przesłać nam telegraficznie przed dniem 1 lutego upoważnienie opublikowania w prasie Stanów Zjednoczonych odpowiedzi Pana Premjera na niniejszą depeszę.

Podpisali: H. J. Barret, S. Parkes Cadman, Jerome Davis, prof. John Dewey, Theresa Mayer Durlach, S. Ralph Harlow, biskup Francis, J. Macconnel, Philipc Nash, John Nevin Sayre, Fred B. Smith, Crosby Spiney, Estelle, Sternberger, Oswald Garrisson Villard.

Odpowiadając na powyższy apel p. Premjer Prystor przesłał pod adresem Tow. World Peaceways w Nowym Jorku depeszę następującą:

„Dziękując Panom za depeszę z okazji pierwszej rocznicy otwarcia konferencji rozbrojeniowej **z przyjemnością daję wyraz całkowitemu poparciu ze strony narodu polskiego dla ideałów pokoju i porozumienia między narodami, wyrażonych w depeszy Panów.** Jestem przekonany, że we wspólnym wysiłku ku zrealizowaniu tych ideałów naród amerykański będzie grał wielką rolę. Chciałbym zapewnić Panów, że te wspólne aspiracje naszych narodów staną się **dodatkowym węzłem łączącym je w uczuciach prawdziwej przyjaźni.** Upoważniam zgodnie z życzeniem Panów — do opublikowania niniejszej depeszy. (—) **A. Prystor, Prezes Rady Ministrów“.**

Stan bezrobocia

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego państwa w dniu 28 ub. m. wynosiła ogółem 264.258 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi wzrost bezrobocia o 8,979 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła — 82,086 osób, tj. o 2052 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim.

Pół miljona dolarów dla zakładów Lilpopa

Wpłynęła do Banku Zachodniego na rachunek firmy „Lilpop Rau i Loewenstein“ kwota pół miljona dolarów. Jest to dalsza rata jaką przekazuje, w myśl zawartej umowy towarzystwo amerykańskie Standard Car Finance Corporation, na której zasadzie towarzystwo to zobowiązało się finansować bony wydane przez ministerstwo komunikacji.

Sprawy polskie w Radzie Ligi Narodów

Minister Beck zdemaskował intrygę niemiecką

Rada Ligi Narodów na środowem posiedzeniu rozpatrywała kompleks spraw gdańskich. W rezultacie kilkudniowych narad przedstawicieli delegacji polskiej z delegacją gdańską, przy żywym współudziale komisarza Ligi Narodów p. Rostinga, **doszło do kompromisu,** którego celem było uniknięcie szerszej dyskusji na Radzie Ligi Narodów, która miała się zająć apelem obu stron przeciwko różnym decyzjom p. Rostinga. W rezultacie ustalono, że całe zagadnienie kontyngentu będzie poddane **ponownej ekspertyzie przez ekspertów najprawdopodobniej eksperta angielskiego, holenderskiego i jugosłowiańskiego, a wszystkie inne decyzje Wysokiego Komisarza Ligi Narodów przyjęte będą bez zmian przez obie strony.** Wobec tego kompromisu Rada Ligi Narodów ograniczyła się do zatwierdzenia kilku raportów, potwierdzających decyzję Rostinga.

Bezpośrednie rokowania z Gdańskiem

Następnie prezydent senatu gdańskiego **dr Ziehm** przedstawiwszy pokrótce obecny stan rzeczy w dziedzinie wymiany towarowej polsko - gdańskiej zwrócił się do ministra Becka z prośbą, ażeby rząd polski na przyszłość w wymianie towarów pomiędzy Polską a Gdańskiem nie stawiał przeszkód.

Minister Beck odpowiedział krótko, podkreślając, iż gotów jest przestudjować **w bezpośrednich rozmowach** z przedstawicielami Gdańska wszystkie kwestje, których rozwiązanie leży w interesie obu stron. Referent spraw gdańskich, przedstawiciel Wielkiej Brytanji sir Eden wyraził zadowolenie z powodu gotowości rządu polskiego do bezpośrednich rokowań z przedstawicielami Gdańska, dając jednocześnie wyraz nadziei, że coraz **mniej spraw polsko - gdańskich** będzie teraz załatwianych przy stole obrad Rady Ligi Narodów.

Sprawa reformy rolnej

Posiedzenie Rady Ligi Narodów poświęcone było głównie **rozpatrzeniu znanej skargi Niemiec na sposób wykonywania reformy rolnej w Polsce.** Referent specjalnego komitetu, który skargę rozpatrywał, ambasador **Nagaoka (Japonja)** stwierdził w referacie, że **komitet nie mógł przyjąć żądań niemieckich,** zgłoszonych do poprzedniego raportu, gdyż żądania te nie nadawały się do przyjęcia i z tego powodu komitet raz jeszcze przedstawia swój poprzedni raport. Zgodnie z tem, co już od kilku dni wiadome było w kuluarach Ligi Narodów, przedstawiciel Niemiec **min. v. Keller oświadczył,** iż wobec nieuwzględnienia żądań niemieckich w raporcie komitetu specjalnego — **Niemcy kierują całą sprawę do Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze.**

Ambasador Nagaoka zwrócił się wobec tego do Rady Ligi Narodów z wnioskiem o **uznanie całej sprawy za zamkniętą na terenie Ligi Narodów,** zgodnie z wymaganiami procedury, przewidującej kierowanie spraw spornych do **Hagi.**

Mocne przemówienie min. Becka

Minister Beck zabrał głos celem przedstawienia Radzie Ligi Narodów pewnych zasadniczych i na przyszłość obowiązujących wytycznych, któremi kierować się będzie **rząd polski na terenie Rady Ligi Narodów w sprawach mniejszościowych.** Minister Beck stwierdził, że źródłem całej dyskusji jest **interwencja rządu niemieckiego** w sprawie stosowania przez Polskę ustawy o **reformie rolnej.** Ustawa ta — jak rząd polski stwierdził już niejednokrotnie — ma na celu unowocześnienie i demokratyzację ustroju rolnego drogą przymusowego wykupu ziemi i jest **ustawą powszechnie obowiązującą** o charakterze gospodarczym i społecznym, a stosuje się jednolicie do wszystkich obywateli **i nie ma nic wspólnego z zagadnieniem mniejszości.**

Zdecydowane stanowisko Polski

Minister Beck twierdzi, iż zwraca uwagę Rady Ligi Narodów na te fakty dla tego, że sądzi, iż jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi **nie dopuścić do nadużywania traktatu o ochronie mniejszości dla celów czysto politycznych.** Na podstawie kilkoletnich doświadczeń można jasno określić charakterystyczne cechy akcji, zmierzającej z jednej strony do uzyskania dla pewnej grupy obywateli stanowiska uprzywilejowanego kosztem innych, z drugiej zaś — celem takiej akcji jest stworzenie instrumentu politycznego, któryby hamował i paraliżował normalny bieg gospodarczy i administracyjny prac państwa. Wypadek, z którym Rada Ligi Narodów obecnie ma do czynienia, nosi wyraźnie cechy obu tych tendencyj. Powodując się względami uprzejmości wobec Rady Ligi Narodów, delegacja polska przewidywała możliwość poczynienia pewnych ustępstw, a skłoniły ją do tego **nie powody merytoryczne czy też prawne, lecz wyłącznie chęć ułatwienia ugodowego zamknięcia sprawy. Z ubolewaniem jednak trzeba stwierdzić, że właśnie te dążenia pojednawcze dały zupełnie przeciwne wyniki, niż te, jakich się należało spodziewać.** Spowodowały one mianowicie wysunięcie wręcz wygórowanych żądań.

Przemówienie swe, wygłoszone z wielką swadą, i wysłuchane przez całą salę z olbrzymiem zainteresowaniem, zakończył min. Beck mocno brzmiącą deklaracją zasadniczą, w której w imieniu rządu polskiego stwierdził, iż, ABY WYKLUCZYĆ NA PRZYSZŁOŚĆ WSZELKIE NIEPOROZUMIENIA, MUSI OŚWIADCZYĆ, ŻE RZĄD POLSKI PRZECIWSTAWI SIĘ KAŻDEJ PRÓBIE STWORZENIA DLA PEWNYCH GRUP LUDNOŚCI NIESPRAWIEDLIWYCH PRZYWILEJÓW I NIE BĘDZIE TOLEROWAŁ USIŁOWAŃ STAWIANIA POD TYM CZY INNYM PRETEKSTEM PRZESZKÓD W NORMALNEJ WEWNĘTRZNEJ PRACY PAŃSTWOWEJ.

Z Genewy do Hagi

Po nieoczekiwanie mocnem wystąpieniu min. Becka, za plecami delegata Niemiec **v. Kellera** dał się zauważyć niezwykle wzmożony ruch jego sekretarzy i pomocników. **Minister v. Keller** prosił o głos i w króciuteńkiej deklaracji stwierdził, iż poruszona przez rząd niemiecki **sprawa wykonywania reformy rolnej na Pomorzu, nie była akcją polityczną, ale ma na celu tylko** obronę **prawa mniejszości narodowych.** Stanowisko polskie w sprawie skargi niemieckiej popierali jeszcze w krótkich wystąpieniach przedstawiciele: **Wielkiej Brytanji sir Eden, Francji — dyr. Massigli, Włoch — bar. Aloisi, przewodniczący Rady Ligi Narodów, oraz przedstawiciel Czechosłowacji, ambasador Osusky.** Wszyscy wymienieni mówcy **stwierdzili z niezadowoleniem,** że raport komitetu specjalnego, przyjęty przez Polskę i dający sprawiedliwe rozwiązanie poruszonej kwestji, został odrzucony przez delegację Niemiec, mimo wykazania **zdecydowanie dobrej woli rządu polskiego.** W rezultacie **sprawę uznano za zamkniętą na terenie genewskim,** a to zgodnie z oświadczeniem ministra v. Kellera, że rząd niemiecki przenosi obecnie akcję swą do Hagi.

Odrzucone wnioski

Sejmowa komisja skarbowa rozpatrzyła trzy wnioski w sprawie umorzenia zaległości podatkowych, względnie rozłożenia ich na raty. Wnioski te zgłosiły kluby: ukraiński, Koło żydowskie i Chrześcijańska Demokracja. Większość członków komisji odrzuciła te wnioski, stojąc na stanowisku, że **generalne umorzenie zaległości podatkowych bez wejrzenia w powody niepłacenia spowodowałoby demoralizację podatników.**

Zwyżka pożyczki stabilizacyjnej w Londynie

Siedmioprocentowa polska pożyczka stabilizacyjna uzyskała znowu na giełdzie londyńskiej zwyżkę o 1 punkt, osiągając kurs 84. W miarodajnych kołach londyńskich utrzymują, że poprawę przypisać należy rozumnej *decyzji Banku Polskiego,* co do oparcia pokrycia obiegu banknotów wyłącznie na złocie i wycofaniu z pokrycia niestałych obcych dewiz.

Nieprawdziwe pogłoski

Wiadomość umieszczona w numerze „Polonji" z dnia 30 stycznia rb., a powtórzona przez inne pisma, jakoby sen. Sobolewski zawieszony został w prawach członka prezydjum klubu konserwatywnego jak dowiadujemy się — jest nieprawdziwa.

Czwarte targi w Katowicach

W dniach 24 maja do 8 czerwca br. odbędą się w Katowicach IV-e Targi Katowickie których celem będzie, jak zwykle, podkreślenie poważnego znaczenia Śląska, jako pojemnego rynku zbytu dla towarów pochodzenia krajowego.

Współdzielczy Bank Pracowników Kolejowych



W sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji odbyło się wczoraj pierwsze walne zebranie członków Banku Współdzielczego Pracowników Kolejowych, na którem uchwalono statut Banku i regulamin, poczem dokonano wyborów do Rady Nadzorczej Banku. Bank powstał ze współdzielni oszczędnościowych pracowników parowozowni Warszawa Gdańska.

Wolności nauki nic nie zagraża

Z dalszych obrad w sejmowej komisji oświatowej

Sejmowa komisja oświatowa w dalszym ciągu obradowała nad projektem ustawy akademickiej. Po przemówieniach posłów ks. Czuja, Mackiewicz (BB) i Strońskiego (Kl. Nar.) **przemawiał** minister Jędrzejewicz. **Minister Jędrzejewicz stwierdził** na początku, że apel jego o beznamiętnem rozumowem rozważaniu **ustawy dał** tylko częściowy rezultat. Chociaż ton większości przemówień był wersalski, ale **argumentacji** w tych przemówieniach **było mało.**

Niektóre przemówienia były deklamacjami, **nie ważeniem argumentów.** Dalej p. minister **udowadniał, że** ustawa nie może być **panaceum na wszystkie** dolegliwości, ale nikt nie **udowodnił, że** tych dolegliwości obecnie nioma, **nikt djagnozie ministra nie zaprzeczył. Ustawa ta jest kompromisem.** Nikt nie wykazał, **że wolność** nauki i nauczania **jest** narażona **na szwank.** Mówiono coprawda, że takiem **niebezpieczeństwem** jest art. 3 ale art. 114 i 42 dawnej ustawy, czyż nie są bardziej niebezpieczne?

Gdybym chciał „czystki" — mówił p. minister — **wystąpiłbym z odpowiednią ustawą.** Tymczasem dowodziłem, że Rząd opiera się na wolności **nauki i nauczania** i nikt przeciw temu nie przytoczył żadnego argumentu. Przykłady rosyjskie, które podawał pos. Czapiński, są **najzupełniej nieodpowiednie.** Wolność nauki i nauczania jest bowiem zależna od organizacji.

W całej dyskusji nie było argumentacji, było natomiast powoływanie się na głosy profesorów. Czy to znaczy, że komisja **rezygnuje** ze swoich **uprawnień** na rzecz **profesorów?** Ale wtedy nie Sejm powinien **uchwalać** ustawę **akademicką,** ale **gremjum profesorskie.** Dalej, czy można głosy profesorskie uważać za najzupełniej objektywne? Przecież **oni** są stroną **zainteresowaną** i mają nieufność do Rządu.

Muszę powiedzieć parę słów i o **młodzieży.** Jej **zachowanie się nie jest** wyłącznym **powodem wniesienia ustawy.** Zaatakowano mnie za nazwanie jej zachowania się **zdziczeniem. Bicie profesorów, czy może być inaczej nazwane jak zdziczeniem?** Pos. Bielecki (Kl. Nar.) twierdził, że **to drobiazg, gdy studenta wyrzucą z wydziału. Twierdzę, że to jest łamanie podstawowego prawa studentów do słuchania wykładów.** To określenie p. Bieleckiego świadczy, jak bardzo różnimy się w poglądach.

Była mowa i o moich sympatjach mniejszościowych. Na mojem stanowisku nie **mogę powodować się sympatjami.** Moją działalność nakazuje mi konstytucja i pojęcie obywatelskości akademickiej.

Po końcowem przemówieniu referenta, pos. Czumy zakończono dyskusję ogólną głosowaniem nad wnioskiem Klubu Narodowego o **odrzucenie** projektu ustawy. **Wniosek ten upadł.**

Licytacja Waplewa nie dojdzie do skutku

Jak niedawno donosiliśmy, wyznaczona na 3 lutego rb. przymusowa licytacja największej posiadłości polskiej w Prusach Wschodnich, — Waplewa, należącej do hr. Sierakowskiego, *nie dojdzie do skutku wobec częściowego zaspokojenia wierzycieli.* Przymusowa administracja majątku ma trwać do 1 maja rb. kiedy **zostanie spłacona reszta długów.**

Z kroniki fałszywych wiadomości

Prawda o „bajecznych pensjach"

W związku z wiadomością, zamieszczoną w 1-lku dziennikach opozycyjnych pod tendencyjnym tytułem „Bajeczne pensje", dowiadujemy się z miarodajnego źródła że wysokość poborów, wymienionych w tej wiadomości urzędników instytucyj państwowych, nie jest zgodna z istotnym stanem rzeczy i grubo przesadzona.

Pobory delegowanego z ramienia B. G. K. w charakterze prezesa do Rady Zarządzającej Zakładów Włókienniczych Scheiblera i Grohmana w Łodzi, dr. Feliksa Maciszewskiego wynoszą około 5000 zł. miesięcznie czyli rocznie około 60 tys. zł., **a nie 140.000 złotych**, jak to podały wspomniane dzienniki. Należy zaznaczyć, że pensja obecnego prezesa Rady Zarządzającej Zakładów Włókienniczych Scheiblera i Grohmana w Łodzi, a więc p. dr. F. Maciszewskiego, jest **znacznie niższa od poborów poprzednich prezesów tej rady.**

Również dane o rzekomej wysokości poborów rocznych innych urzędników instytucyj państwowych, podane przez tę wiadomość **są z gruntu nieprawdziwe.** Nie jest m. in. prawdą, że obecny wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego b. wiceminister skarbu, p. Stefan Starzyński **pobiera rocznie około 100 tysięcy złotych**, nie licząc dodatków. Pensja jego wynosi w rzeczywistości **znacznie mniej.** Stwierdzić należy, że wiceprezes B. G. K. p. St. Starzyński pobiera obecnie znacznie mniej aniżeli otrzymywał, będąc na stanowisku **wiceministra skarbu i pełniąc obowiązki posła.** Także nie jest ścisłą cyfra poborów, wymienionych w tej wiadomości, odnośnie do prezesa Banku Polskiego dr. Wł. Wróblewskiego, gdyż pobory jego nie przekraczają 108.000 zł. rocznie, a więc znacznie mniej, niż podawała to prasa opozycyjna. Dalej stwierdzić należy, że dyrektor naczelny Państw. Wytwórni Uzbrojenia p. Wierzejski pobiera miesięcznie **4000 złotych, a nie 160.000 złotych rocznie.**

Na terenie sejmowym opozycja skierowała również atak **na pobory b. min. inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego. Już wówczas** minister przemysłu i handlu stwierdził że pobory inż. Kwiatkowskiego **wynosiły 4.283 zł. miesięcznie**, przyczem zaznaczył, że chętnie dałby p. ministrowi Kwiatkowskiemu **dwa razy większe pobory za tę robotę, jaką on prowadzi.** Należy nadmienić, że powyższa cyfra 4.283 złotych miesięcznie odnosi się do roku 1932-go i obejmuje nietylko wszystkie pobory i dodatki brutto, ale również **szacunek świadczeń w naturze.**

W związku z tem, że niektóre organa prasowe nie zaprzestają omawiać tej sprawy, b. min. Kwiatkowski — jak się dowiadujemy — zwrócił się z **własnej inicjatywy do p. premjera Prystora**, uznając za stosowne wyjaśnić szefowi rządu istotny stan rzeczy. W liście tym, który w imię bezstronnej prawdy p. premjer pozwolił nam wykorzystać, inż. Kwiatkowski stwierdza, że obecne jego pobory, po ostatniej redukcji, wynoszą: pensja zasadnicza — **3.240 zł.** i **premja ruchowa** (średnio) **567 zł. miesięcznie.** Żadnych innych świadczeń pieniężnych i dodatków reprezentacyjnych inż Kwiatkowski nie otrzymuje. Natomiast z wymienionych kwot potrąca się stale: podatki w wysokości 690 **zł.**, na świadczenia społeczne i ubezpieczenia Z. U. P. U. — **144 zł.** razem więc **834 zł.**, czyli całkowite pobory pieniężne naczelnego dyrektora Mościc wynoszą netto 2.973 zł., do której to kwoty ze świadczeń w naturze dochodzi tylko służbowe mieszkanie.

Ten dokładny rachunek poborów dyrektora **jednego z największych przedsiębiorstw państwowych Mościc, dają wymowne świadectwo błędnym cyfrom**, które w związku z pensjami w tych przedsiębiorstwach podawane są w prasie.

Młodzież państwowa

w odpowiedzi na awanturnicze wybryki obwiepolskie

Łobuzerskie wybryki młodzieży endeckiej w stosunku do dwóch profesorów lwowskich wywołały ogromne wzburzenie w całym Lwowie.

W lokalu Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego odbył się wiec młodzieży państwowej, zorganizowany przez Legjon Młodych, A. O. Z. S. i Z. P. M. D. Na wiecu, który zgromadził kilkuset akademików, uchwalono rezolucję, w której młodzież państwowa:

1) **potępiła bandyckie napady na profesorów: Czernego i Stefkę**, wyrażając im jednocześnie podziękowanie za męskie stanowisko w obronie projektu ustawy o ustroju szkół akademickich;

2) powitała z uznaniem projekt ustawy, stwierdzając, że **jest on krokiem naprzód w dziedzinie zapewnienia bezpieczeństwa i wolności nauki.**

Po ukończeniu wiecu sformował się pochód. Pochód skierował się w stronę uniwersytetu, gdzie wówczas odbywał się wiec **endecki.** W tym czasie zjawił się rektor ks. Gerstman, który nie dopuścił uczestników pochodu do Colegjum Maximum, gdzie wiecowali wszechpolacy. Przedstawiciele młodzieży państwowej, złożywszy deklarację, stwierdzającą jednostronność w traktowaniu młodzieży przez rektora, wezwali uczestników pochodu do opuszczenia uniwersytetu. Pochód ruszył w kierunku mieszkań profesorów: Czernego i Stefki, którym wyrażono ubolewanie z powodu przykrych wypadków, których ofiarą padli.

Wystąpienie młodzieży państwowej, ze względu na swój poważny charakter i stanowczość, wywarło silne wrażenie w całem mieście.

Na politechnice lwowskiej odbył się wiec zorganizowany **przez endecję.** Uchwalono rezolucję, zawierającą **oszczercze insynuacje pod adresem Min. W. R. i O. P.**

W tym samym czasie odbył się w jednej z sal uniwersytetu Jana Kazimierza drugi wiec, również zorganizowany przez **młodzież wszechpolską.** Wiec zaszczycił swą obecnością **rektor ks. Gerstman**, który wygłosił krótkie przemówienie, poświęcone **obronie rzekomo zagrożonej wolności nauki.** Przemawiali pozatem znani na lwowskim bruku **prowodyrzy endecji:** Macieliński, Matłachowski, Paradyz i Maniejko, wszyscy w tonie wybitnie **agresywnym.**

Przebieg tych zebrań dowodzi, że na gruncie lwowskim akcja młodzieży wszechpolskiej spotkała się z silnym i zdecydowanym sprzeciwem.

Zmiany na stanowiskach wojewodów w Polsce



*Pan prezydent zwolnił p. Władysława **Jaszczołta** ze stanowiska wojewody łódzkiego i **zamianował** go wojewodą wileńskim.*

Pan Wojewoda Kirtiklis

protektorem I. Pomorskiej Drużyny Harcerskiej

Sympatje i uczucia jakiemi darzy p. wojewoda Stefan Kirtiklis harcerstwo pomorskie są dobrze znane społeczeństwu a w szczególności młodej społeczności harcerskiej na Pomorzu.

Po objęciu urzędowania p. Wojewoda Kirtiklis raczył przyjąć tytuł honorowego członka Prezydjum Oddziału Pomorskiego i od tego czasu objawiał żywe zainteresowanie pracami harcerstwa pomorskiego dając temu wyraz w częstych pobytach czy to na konferencjach harcerstwa, czy też w czasie trzykrotnego pobytu na zlocie jubileuszowym Chorągwi Pomorskiej Harcerzy w Garczynie, gdzie miał sposobność zapoznać się z warunkami i potrzebami w jakich dziś pracuje harcerstwo na Pomorzu.

Ostatnio notujemy nowy fakt wypróbowanej życzliwości p. wojewody Kirtiklisa dla harcerstwa pomorskiego, a mianowicie w dniu 31 stycznia rb. Komendant Chorągwi Pomorskiej Harcerzy druh hm. Wł. Sieradzki przedstawił na specjalnej audjencji p. wojewodzie delegację I drużyny Pomorskiej im. Tadeusza Kościuszki w składzie druha Beszczyńskiego przewodniczącego Grona Przyjaciół, druha HR. W. Lewandowskiego i druha ćwika F. Palucha. Delegacja przedstawiła p. Wojewodzie program pracy drużyny oraz ewidencję członków drużyny i Grona Przyjaciół. Specjalnie zainteresował się p. Wojewoda programem pracy drużyny, który przewiduje przeistoczenie drużyny na drużynę lotniczą. W wyniku konferencji p. wojewoda *Kirtiklis raczył objąć protektorat nad I Pomorską drużyną harcerską im. Tadeusza Kościuszki* — najstarszą drużyną harcerską na Pomorzu.

Protektorat p. Wojewody niewątpliwie będzie bodźcem do dalszej owocnej pracy tej zasłużonej drużyny harcerskiej w imię wzniosłych i szczytnych ideałów. harcerskich.

John Galsworthy

znakomity pisarz angielski

Onegdaj donosiliśmy o zgonie śp. Johna Galsworthy'ego, znakomitego pisarza angielskiego, zeszłorocznego laureata nagrody Nobla.

Zmarły właśnie John Galsworthy był jednym z najświetniejszych pisarzy współczesnej Anglji Urodził się w roku 1867 jako syn adwokata w Coombe (harbstwo Surrey). Ukończył wydział prawny w Oksfordzie, nie wszedł jednak na drogę karjery prawniczej. Młodość spędził w podróżach po Ameryce, Australji, Afryce i Europie. Zarówno studja prawnicze jak i podróże nie znalazły bezpośredniego echa w późniejszych jego dziełach.

Decydujący wpływ wywarło natomiast na Galsworthym *spotkanie w czasie jednej z podróży morskich z Józefem Conradem — Korzeniowskim.* Genjalny ten pisarz miał zaważyć potężnie na twórczości Galsworty'ego.

Powróciwszy do kraju Galsworthy przez dłuższy czas pracował jako dziennikarz. Od r. 1896 zaczyna pisać powieści, które narazie mijają bez większego echa.

Lwi pazur zdradził dopiero Galsworthy w powieści „The man of prosperity" która zainaugurowała potężną epopeę znaną pod nazwą — „Forsyte Saga".

Przedmiotem zainteresowań Galsworthy'ego są przedewszystkiem zagadnienia społeczne; — dzieła jego przepaja troska o warstwy ludności słabsze ekonomicznie; silnie atakuje Galsworthy obecny porządek rzeczy.

W roku 1918 ofiarowano Galsworthy'emu tytuł szlachecki (sir), świetny pisarz nie przyjął jednak tego odznaczenia.

Galsworthy stał na czele światowej organizacji *„Pen-Clubu"* i w charakterze prezesa tej organizacji bawił przed 2 laty w Polsce na zjeździe „Pen-Clubów".

W październiku ubiegłego roku otrzymał nagrodę Nobla w dziale literatury, jako piąty — po Kiplingu, Yeatsie, Hardym i Shawie — Anglik.

Szereg dzieł Galsworthy'ego — a zwłaszcza z cyklu „Sagi Forsytów" — jest *przetłómaczonych na język polski*; cieszą się one u nas wielką poczytnością.

Premjer w kuchni dla bezrobotnych



W Warszawie odbyło się uroczyste poświęcenie otwartej niedawno kuchni dla bezrobotnych, powstałej staraniem Towarzystwa Przyjaciół Inwalidów, na którego czele stoi pani J. Prystorowa, małżonka p. prezesa Rady Ministrów. Uroczystość poświęcenia zaszczycił swoją obecnością p. premjer Prystor z małżonką.

Wzrost wkładów

w Komunalnych Kasach Oszczędności

Ogólna suma wkładów w komunalnych kasach oszczędności na 31 grudnia 1932 roku wynosiła 587 miljonów zł., a łącznie z lokatami ponad 600 milj. zł. W porównaniu do miesiąca poprzedniego, wkłady w kasach w ciągu grudnia zwiększyły się o 10 miljonów złotych. Należy zaznaczyć, że jedna z największych kas, komunalna kasa oszczędności powiatu warszawskiego zgromadziła oszczędności na sumę ponad 13 miljonów zł. przy obrocie rocznym — 100 miljonów złotych.

Ilość wkładów tej instytucji wynosi 20 tys. osób. O rozmiarach pomocy kredytowej wymienionej kasy, świadczy fakt, że w okresie czterech lat ubiegłych, korzystało z pożyczek w tej instytucji przeszło 19 tysięcy osób na sumę 29 miljonów złotych.

Wydanie posłów sądom

Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej, rozpatrzyła 5 wniosków o wydanie posłów sądom. Komisja postanowiła uwzględnić wszystkie wnioski.

Wydano sądom posła dr. Tadeusza Wróbla (Klub Narodowy) oskarżonego przez prokuratora Sądu Okręgowego w Lesznie o nielegalne *spędzenie płodu dwom pacjentkom* i posła Józefa Makólskiego (Klub Narodowy) oskarżonego przez prokuratora Sądu Okręgowego w Piotrkowie o *znieważenie Rządu.* Pozatem uwzględniono wnioski oskarżycieli prywatnych, wnoszących o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej o zniewagę posłów: Marjana Dąbrowskiego, Konstantego Laskowskiego i Ignacego Starzaka wszystkich z BBWR.

Wyroki sądowe na bojówkarzy OWP.

W sierpniu roku ubiegłego bojówka obwiepolska w Zakopanem urządziła napad na kolonję żydowskiego towarzystwa krajoznawczego, — mieszczącą się w Jaszczurówce. Bojówkarze powybijali szyby w kolonji, oraz pobili kilkunastu uczestników kolonji.

Obecnie stanęli oni przed sądem grodzkim w Nowym Targu. Sąd skazał absolwenta Akademji Górniczej Stanisława Mianowskiego organizatora napadu na 6 miesięcy więzienia, ślusarza z Zakopanego Pelczerskiego, absolwenta gimnazjum Birtusa, studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego Pepsę i stolarza z Zakopanego Schmidta każdego na 2 miesiące więzienia, oraz rzeźnika Kołońskiego na **miesiąc więzienia.**

KRONIKA

sobota 4 lutego

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Błażeja
Sobota Andrzeja

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli, dnia 5 bm włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem, Okole - Grunwaldzka 37, tel. 1-91.

REPERTUAR TEATRU.

Dziś w piątek: ostatnie w tym sezonie przedstawienie arcydzieła Wyspiańskiego p. t ,Wesele", po cenach zniżonych o 50 procent.

REPERTUAR KIN.

Apollo: wzruszająca tragedja dwojga serc p. t. „Kaprysy życia", z uroczą Lianą Haid w roli głównej Ponadto potężny dramat z epoki Rosji przedwojennej p. t. „Rasputin" (Zagłada Rosji). Początek o godz. 6,30.

Bałtyk: znakomity program beztroskiego humoru: królowie śmiechu Pat i Patachon w filmie „Jako gazeciarze" oraz niezrównany tragikomik Charlie Chaplin w aktualnym obrazie p. t „Aby żyć".

Kristal: beztroski dźwiękowiec pełen czaru humoru i wytworności p. t. „Rozkoszna przygoda". W rolach głównych: Käthe Nagy, Jean Perier i Luc. Boroux. Ponadto doborowy nad program.

Marysieńka: „Tajemnica cytadeli w Dęblinie" i „Obcym całować wolno".

Nowości: przepiękny obraz najnowszej produkcji sowieckiej, w wersji rosyjskiej pt „Miłość i zemsta dońskiego kozaka". Ponadto doborowy i aktualny nadprogram.

Rewja: „Hrabia Monte Cristo". Na scenie występ Din-Dona.

Wojskowe: wyświetla w dniach 2, 3 i 5 bm wielki dramat historyczno - obyczajowy p. t. „W tajdze Sybiru". Pocz. seansów dn. 2 i 5 o godz. 15, dnia 3 od godz. 19. Bilety po 45 gr Sala ogrzana.

Z miasta

— **Baczność Koło 24-te BBWR.** Walne zebranie roczne odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 18-tej w lokalu Rady Grodzkiej. Obecność członków obowiązkowa. W razie braku quorum odbędzie się w pół godziny później następne zebranie, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość głosujących. Zarząd.

— **Związek Strzelecki Bydgoszcz-Międzyń.** Plenarne zebranie odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 15 w sali p. Uliszewskiego (6 śluza).

— **Roczne walne zebranie Bydgoskiego Klubu Sportowego „Polonja"** odbędzie się dnia 17. 2. 1933 o godz. 20 w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. W razie nieobecności ¼ części członków odbędzie się o godz. 20,30 drugie walne zebranie ważne bez względu na ilość obecnych.

— **Roczne walne zebranie Pom. O. Z. P** odbędzie się w dniu 5 lutego br. o godz. 10.30 w Hotelu Lengninga przy ul. Długiej.

— **Towarzystwo Marynarzy Bydgoszcz.** Dn. 3-go lutego br. o godz. 19 odbędzie się roczne walne zebranie Towarzystwa Marynarzy w lokalu pod Lwem, ul. Marszałka Focha. Równocześnie przyjmujemy nowych członków, którzy dotąd do Tow. nie należą.

— **Dotyczy zaproszeń na Redutę Prasy.** Komitet rozesłał wszystkie zaproszenia w liczbie 2.000 sztuk według podanych adresów. Goście z prowincji, którzy dopiero w ostatniej chwili się zgłosili, mogą zaproszeń przez pocztę nie otrzymać na czas, wobec czego Komitet zawiadamia, że będzie w dniu Reduty, 4-go lutego urzędował w **Hotelu Pod Orłem** od godz. 17 wieczorem i na miejscu je wydawał (z biletami).

— **Stowarzyszenia Techników.** W piątek. dnia 3 bm. o godz. 20,30 we własnym lokalu przy ul. Chocimskiej 5 referat p. komendanta Milewskiego na temat: „Nowoczesne teatry i ich bezpieczeństwo ogniowe".

— **Koło Opieki VI. Drużyny Harcerskiej przy Gimnazjum im. Kopernika** urządza dla harcerzy i gości tradycyjną uroczystość „opłatka" która odbędzie się dnia 4 lutego br. o godz. 5 popoł. w auli tegoż gimnazjum. Wstęp wolny.

— **Zabawa karnawałowa Związku Strzeleckiego.** Wielką zabawę karnawałową w dn 4 lutego 1933 r. urządzają Oddziały Związku Strzeleckiego „Szwederowo" i „Tytoniowy" żeński i męski w sali kina Wojskowego 62 pp przy ul. Sowińskiego. W programie moc niespodzianek. Bilety w cenie 99 groszy oraz 49 groszy do nabycia w dniu zabawy przy kasie.

— **Wielka zabawa karnawałowa Rodziny Policyjnej** miasta Bydgoszczy odbędzie się w dniu 4 lutego 1933 w salach Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej i p. Beckera (Patzer) przy ul. Św. Trójcy. Początek o godz. 20 Moc atrakcyj i niespodzianek. Orkiestra doborowa. Bilety w cenie 1,50 zł nabywać można wcześniej w poszczególnych Komisarjatach PP, lub w dniu zabawy od godz. 19 przy kasie odnośnej sali. Dochód przeznacza się na leczenie dzieci policjantów.

„Dancing Koła Rodzicielskiego Prywatnej Szkoły Powszechnej Rodziny Wojskowej w kawiarni Renaisance. Dnia 3 lutego 1933 r. w piątek, w godzinach od 18,30 do 24,00 odbędzie się dancing w obszernej kawiarni Renaisance.

— **Przedstawienie amatorskie.** W związku z 70-cioletnią rocznicą powstania styczniowego 1863 r. odtwarza koło amatorskie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914—1919 r w obecności uczestnika powstania styczniowego p. por. **Tittenbrunna** historyczne przedstawienie amatorskie pt. „Gwiazda Syberji" w dniu 5 lutego 1933 r. o godz. 16 w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

Bilety w cenie 49 i 99 gr znajdują się w przedsprzedaży u p. Gieryna w Księgarni Bydgoskiej, Pl. Teatralny 6, a w dniu przedstawienia od godz. 13 przy kasie w Strzelnicy, ul. Toruńska.

— **Jarmark** na konie, bydło rogate i na trzodę chlewną odbędzie się we wtorek, dnia 7 lutego 1933 od godz. 8 począwszy na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

— **„Skalmierzanki".** Szkoła pow. im. Dąbrowskiego przy współpracy Koła Rodz. wystawia w dniu 5 bm. o godz. 18 w sali Domu Katolickiego komedjo-operę ludową pod tyt. „Skalmierzanki" W czasie przedstawienia przygrywać będzie ork. Zw. Niższ. Pracowników Poczt., Telegr. i Telefonów. Ceny miejsc 49 i 99 gr. Dochód przeznacza się na potrzeby szkoły.

Bydgoszcz w dniu Imienin Pana Prezydenta Rzplitej

W dniu Imienin Pierwszego Obywatela Państwa, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, — cała Polska, jak długa i szeroka, promieniała spokojną, lecz szczerą radością, radością narodu, na czele którego stoi wielki Obywatel i wielki Człowiek, — kochany przez swoich, ceniony przez obcych.

Bydgoszcz, która przed kilku laty gościła Dostojnego Solenizanta w swych murach — spędziła dzień ten w podniosłym nastroju.

O godz. 9 rano, odbyło się w kościele farnym okolicznościowe nabożeństwo, w którem brali udział przedstawiciele władz miejscowych, oraz liczne rzesze tut. obywatelstwa. Uroczystą mszę św. odprawił proboszcz Fary ks. kanonik Schulz, w asyście ks. Degórskiego i ks. Mencla. — Na chórze śpiewał zespół młodzieży szkoły wydziałowej.

Równocześnie z mszą św. w Farze odbyło się nabożeństwo dla młodzieży szkolnej w kościele Klarysek, które odprawił ks. prof. Średziński. Bezpośrednio po nabożeństwie młodzież szkół średnich zgromadziła się w auli Państwowego Gimnazjum Klasycznego, gdzie urządzono z okazji Imienin Pana Prezydenta akademię. Dzień ten był wolny od zajęć szkolnych. — We wszystkich szkołach powszechnych, wychowawcy poszczególnych klas zorganizowali okolicznościowe pogadanki dla dzieci.

Na gmachach urzędów państwowych i samorządowych, jak również na wielu domach prywatnych powiewały sztandary. Tramwaje przybrane były chorągiewkami.

* * *

O godzinie 19,30 w auli Państwowego Gimnazjum Klasycznego odbyła się uroczysta akademja z okazji Imienin Pana Prezydenta Rzplitej, zorganizowana staraniem Rady Grodzkiej BBWR. Uroczystość zagaił słowem wstępnem prezes Rady Grodzkiej p. inż. Piotr Lisiecki, skreślając w krótkich słowach charakterystykę postaci Głowy Państwa, jako Obywatela i uczonego o sławie międzynarodowej. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: pp. profesor Góralczyk i Lorkowski.

Pozostałą część akademii wypełniły występy chóru kolejowego „Hasło", który pod batutą prof. Jaworskiego wykonał szereg pieśni, oraz koncert orkiestry Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

W uroczystości brali udział przedstawiciele miejscowych władz państwowych i samorządowych, oraz liczne rzesze obywatelstwa.

Wielka kradzież mieszkaniowa

Złodzieje zabrali weksli na 16 tys. zł.

W nocy z wtorku na środę, nieznani złodzieje dokonali włamania do mieszkania p. **Emanuela Jutrzenki** w Bydgoszczy (Śniadeckich 18) i skradli stamtąd szereg wartościowych przedmiotów, oraz paczkę weksli, na łączną szkodę 16.200 zł. Sprawcy dostali się do wnętrza mieszkania przez otwarcie drzwi za pomocą wytrychów, lub podrobionych kluczy. Kradzież miała miejsce pomiędzy godz. 10-tą rano a 11-tą w nocy, w którym to czasie nie było nikogo w domu.

O bezczelności włamywaczy świadczy fakt, że zabrali oni z sobą ciężki kufer z bielizną, ponadto spakowali stojące na bufecie kryształy, 2 lornetki i t. p.

Dochodzenia prowadzi bydgoski Wydział Śledczy.

Oryginalny sposób czyszczenia pieca i nieoryginalne jego skutki

W pobliskiem Koronowie żywie sobie od lat robotnik Józef Pakulski. Człek zapobiegliwy i gospodarny. Onegdaj w czasie silnych mrozów Pakulski skonstatował, iż piec nieogrzewa tak jak powinien, bo dobrze „nie ciągnie". Od czego pomysłowość i zaradczość? Poszedł po rozum do głowy i wykalkulował sobie, że niezawodnym, a szybkim środkiem „przeczyszczającym" może być tylko proch strzelniczy. Starczy na ogień położyć dwa do trzech naboi karabinowych, by nastąpiła względnie silna eksplozja — która szukając sobie upustu przebije gwałtownością siły wybuchowej zaporę w kominie utworzoną z sadzy i nieczystości spaleninowych Koncepcja jak zresztą wszystkie genjalne pomysły logiczna i taka prosta. Jak sobie wykalkulował tak też zrobił. Nastąpiła eksplozja tak radykalna że nietylko przeczyściła komin, ale i rozerwała cały piec. Byłoby z tem jeszcze pół biedy gdyby nie gorsze jeszcze „wyskoki" prochu dynamitowego, które zerwały Pakulskiemu wszystkie palce u prawej ręki, córkę zaś jego Annę przypatrującą się z zaciekawieniem osobliwej tej operacji, przyprawiły o szereg dotkliwych poparzeń na ramionach, głowie i nogach. Rannych przewieziono do lecznicy miejskiej w Bydgoszczy. Powątpiewać należy, by Pakulski nosił się jeszcze z zamiarem opatentowania swego ciekawego wynalazku szybkiego i radykalnego czyszczenia pieców, coby dla stanu kominiarskiego groźną stanowiło konkurencję.

Tylko 24 godziny dzieli nas od Reduty Prasy

Ostatnie 24 godzin.

Można się jeszcze wybrać tembardziej, że całe miasto jak długie i szerokie twierdzi z przekonaniem: Reduta Prasy będzie balem jakiego ani oko nie widziało ani ucho nie słyszało. Prosimy się zastanowić nad „okolicznościami towarzyszącemi":

Dwie sale w sercu Bydgoszczy, dwie orkiestry: Słępień pełen temperamentu i sentymentalny Babitsch. Wspaniały program kabaretowy w wykonaniu ulubieńców naszej sceny. Specjalnie napisany monolog dla znanego na całem Pomorzu Golibrody Jojne Katzendrecka cztery konkursy i blisko 20 wspaniałych nagród. Kto z Was będzie miał odwagę oświadczyć, że był kiedykolwiek bal równie wspaniały?

Z pośród firm bydgoskich dalsze trzy stanęły do apelu. Bajkowe torty w walce o palmę pierwszeństwa ofiarowały cukiernie Berendta i Nasiadka, obie słynne szeroko i daleko z dobroci swych wyrobów. Pan Kazimierz Bartel właściciel hurtowni papieru nadesłał olbrzymią luksusową kasetę papieru listowego

W sobotę spotkamy się Pod Orłem wszyscy i zabawimy się szczerze, radośnie, na pohybel kryzysowi i wszystkim ciężkim czasom, ile ich było, jest i będzie!

Otwarcie wystawy robót ręcznych S. M. P.

W dniu wczorajszym popołudniu, w czasie dorocznego Zjazdu bydgoskiego Okręgu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej odbyło się otwarcie wystawy robót ręcznych. Otwarcia w obecności licznych gości i członków dokonał sekretarz poznańskiego Związku ks. **dyr. Michalski.**

Wystawa, zorganizowana przez bydgoski Okręg SMP. mieści się w salce parafjalnej przy kościele Świętej Trójcy. Liczba, oraz jakość zgromadzonych eksponatów przedstawia się okazale. Nadzwyczaj efektowny i starannie wykonany eksponat, w postaci przepięknego ołtarzyka z elektrycznem oświetleniem — wystawiło SMP. w Nakle. SMP. Koronowa reprezentuje komplet artystycznych mebli koszykowych. Oprócz Stowarzyszeń miejscowych w wystawie bierze udział szereg placówek zamiejscowych, z których wszystkie ubiegają się o zdobycie nagrody za najlepsze eksponaty.

Całość wystawy świadczy o rzetelnej pracy członków SMP.

Kursy artystyczne Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych

Jak już donosiliśmy TNSW przystępuje do otwarcia „wieczornych kursów artystycznych" przeznaczonych dla szerokiego ogółu naszego miasta, a obejmujących w swych ramach następujące działy: 1) *Zdobnictwo* (w najszerszym zakresie łącznie z dekoracją teatralną) pod kierunkiem dekoratora Teatru Miejskiego art. mal. Feliksa Krassowskiego; 2) *Rysunek ogólny* — (łącznie z metodyką nauczania dla nauczycielstwa) pod kier. prof. Marjana Faczyńskiego; 3) *Studjum aktu i 4) Historję Sztuki Polskiej* pod kier. prof. Marjana Turwida.

Wszystkich zainteresowanych tak całym kursem jak i jego poszczególnemi działami zaprasza się na zebranie informacyjne, które odbędzie się w dniu 3 lutego w Państw. Gimnazjum Klasycznem przy Placu Wolności o godz. 5. — Tamże przyjmować się będzie zapisy.

Z pod berła księcia Karnawału

Jedną z najelegantszych, najwykwintniejszych i najbardziej uroczych imprez zabawowych karnawału jest bezsprzecznie bal Czerwonego Krzyża, zasłużoną oddawna cieszący się estymą, to też nie dziw, iż ubiegłej nocy Biała sala hotelu „Pod Orłem" zaroiła się barwnym tłumem miejscowego high-life'u, tętniła wartkim rytmem życia i wesela. Mieniące się barwami tęczy, pełne smaku a przytem dystyngowanej prostoty toalety pań oraz śniące białością gorsy panów, obramowane czernią fraków, układały się pod rytm muzyki tanecznej w ustawicznie zmienną i żywą mozajkę, zlewając się harmonijnie z tłem malowniczo udekorowanej sali.

Większość używała w tańcu, niektórzy zaś stateczni o wadze zdeklarowanie ciężkiej rekompensowali brak ruchu ekscytującemi właściwościami wina i innych szlachetniejszych rodzajów alkoholu. Tak tedy ujmująca ta zabawa karnawałowa do białego trwała rana, doglądana ustawicznie przez prezeskę p. dr. Szubertową, działaczkę społeczną o niestrudzonej wprost energji i inicjatywie oraz posiadającą sztukę nieprzepartego zjednywania sobie ludzi.

Zebranie Komitetu Kół Kolejowych L. O. P. P. Dyrekcji Gdańskiej

Zwyczajne sprawozdawcze ogólne Zgromadzenie Komitetu Kolejowego Ligi Obrony Powietrznej Państwa, Dyrekcji OPK. w Gdańsku, odbędzie się dnia 21 lutego br. o godz. 16 w Bydgoszczy, w sali konferencyjnej gmachu b. Dyrekcji Kolejowej przy ul. Dworcowej.

Z pobytu p. Wojewody w Świeciu

W dniu 1 bm. przybył do Świecia p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis i wziął udział w uroczystej akademji urządzonej przez Koło Przyjaciół Związku Strzeleckiego w sali Sejmiku Powiatowego z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

W godzinach wieczornych p. Wojewoda powrócił do Torunia.

Przed obchodem 15-lecia Rarańczu

W dniach 18 i 19 bm. lutego rb. odbędzie się jak wiadomo uroczysty obchód 15 lecia Rarańczy, połączony ze zjazdem ogólnolegjonowym a peowiackim.

Dowiadujemy, się że ministerstwo spraw wewnętrznych zaleciło wojewodom i podległym mu kierownikom samodzielnych agend, aby w wypadkach, gdy względy służbowe na to pozwolą udzielali urzędnikom, oficerom i funkcjonarjuszom państwowym, uczestnikom zjazdu, w razie ich prośby urlopów na dwa dni zjazdu, a w specjalnych indywidualnych wypadkach na 3 dni.

Zbiórka na cele Związku Strzeleckiego

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zarządowi głównemu Związku Strzeleckiego zezwolenia na urządzenie w czasie od dnia 15 lutego do dnia 19 marca rb. zbiórki publicznej na cele przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego i fizycznego członków tego związku oraz budowy świetlic. Zbiórka odbywać się będzie w postaci sprzedaży nalepek okiennych w cenie 10 groszy na całym obszarze Rzplitej z wyjątkiem województwa śląskiego

Patelnia i ustnik

Do kotletów, czy befsztyków podawanych w restauracji nie dodają... patelni. Czemuż tedy domagamy się aby do papierosów dodawać ustniki?

Nikt nie potrafi na to odpowiedzieć, ale i niewielu niewolników nałogu palenia „w gilzach" potrafi się odzwyczaić od tej rosyjskiej „mody". Nie pomagają żadne argumenty. Choć łatwo każdego przekonać, że palenie papierosów z ustnikami to rzecz niehigjeniczna, i nieestetyczna i niekalkulująca się finansowo, to jednak „nałogowcy gilzowi" trwają w swych przyzwyczajeniach z godnym lepszej sprawy uporem. T. M.

Kto wygrał?
Ciągnienie pożyczki budowlanej

W ciągnieniu pożyczki budowlanej wylosowano następujące numery:

250.000 zł nr.: 24086.

50.000 zł nr.: 287304.

10.000 zł n-ry: 866082 655613 542086 250507 687769 375623 332479 686539 34248 757602.

1.000 zł n-ry: 126437 686367 430818 438353 782417 764168 29540 75616 154837 469441 189608 682272 661511 9907 247995 50171 7383 701380 17470 718060 765530 326463 406940 534237 557613 170248 874825 385625 682625 90390 464878 53208 926518 871195 245806 157750 852032 935786 317451 771714 986306 977600 86002 876482 185651 733678 345914 460871 414466 314437 349492 18479 129173 410592 70569 209576 369497 736280 757017 297845 727181 78020 145558 336001 28518 522266 707226 585797 63851 770434 281347 290547 4638 100382 845691 490087 286382 127920 135000 992566 885614 545808 106697 663300 830229 747060 292153 192039 177128 949052 851349 786891 447584 358334 106628 675833 813219 565630 883016 286625.

Świecie

— *Sprawcy kradzieży w Korytowie ujęci.* W nocy na 27 grudnia nieznani osobnicy włamali się zapomocą wybicia szyby w oknie do mieszkania Gertza Karola, kasjera Spółki Mleczarskiej w Korytowie skąd skradli większą ilość bielizny, futro i 840 zł. w gotówce.

W toku dochodzeń ustalono, że sprawcami kradzieży są: Śmigowski Jan, i Środek Walenty. Przytrzymani nie przyznali się do winy. — Podczas rewizji w mieszkaniu Brockiego Władysława w Przechowie, u którego Śmigowski ostatnio przebywał, odnaleziono zegarek męski i scyzoryk pochodzący z kradzieży, oraz niektóre rzeczy zakupione przez Śmigowskiego na sumę około 300 zł. Śmigowski zeznał że pieniądze na zakup tych rzeczy otrzymał od swego brata Franciszka, co jednak okazało się nieprawdą. Podczas rewizji u Śmigowskiego Franciszka znaleziono futro, powłokę i 5 powłoczek pochodzące z kradzieży, a które według zeznania Śmigowskiego Franciszka, zostały oddane mu na przechowanie przez brata Jana. Śmigowski i Środek zostali odstawieni do Sądu Grodzkiego w Świeciu, który zawiesił nad nimi areszt śledczy.

Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w nowem brzmieniu

W roku 1931 nakładem Funduszu Bezrobocia ukazało się dzieło pt. „Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia" zawierające teksty ustaw, rozporządzeń, orzecznictwo Sądu Najwyższego Trybunału Administracyjnego, — wyjaśnienia urzędowe, wzory obrachunkowe i t. p. (stron 780).

Mimo nowelizacji Ustawy Zabezpieczeniowej, wydawnictwo to zawiera bogaty i nadal aktualny materjał z zakresu ustawodawstwa Funduszu Bezrobocia.

Dokonana nowelizacja Ustawy Zabezpieczeniowej w roku 1932 roku i wydanych na jej mocy rozporządzeń, wprowadza wiele zmian w zakresie osób podlegających zabezpieczeniu, — wysokości zasiłków, okresu zasiłkowego, wysokości wkładek i zakresu zabezpieczonych, — mających prawo do świadczeń.

W roku 1933 Fundusz Bezrobocia wydał nowe dzieło, jako uzupełnienie wydawnictwa z roku 1931 pt. „Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w nowem brzmieniu". Teksty ustaw, rozporządzeń itd. (stron 112)

Wydawnictwo to łącznie z wydawnictwem z roku 1931 posiada cenny materjał dla pracodawców jak również i osób zainteresowanych i jest do nabycia w Zarządzie Obwodowym Funduszu Bezrob. w Bydgoszczy ul. Jagiellońska nr. 18 rachunek PKO nr 211487.

Aby uprzystępnić nabycie wydawnictwa z 1931 roku, cena tegoż została znacznie obniżona i wynosi zł. 5 za egzemplarz broszurowany i zł. 6.50 za oprawny w płótno.

Przy sprzedaży łącznej cena obydwu wydawnictw wynosi zł 8 za broszury i zł. 9,50 za egzemplarz oprawny (wydanie 1931 r) i broszurę (wydanie 1933 r.).

GNIEW

— **Skazanie szajki włamywaczy.** Od dłuższego czasu Gniew i okolicę niepokoiła szajka włamywaczy, którą udało się wreszcie miejscowej policji zlikwidować. Poszczególni członkowie szajki zostali wyrokiem Sądu Grodzkiego skazani: Szulz na 2 lata więzienia oraz utratę praw publicznych i honorowych na lat 5. Blaszkowski na rok więzienia, Meloch Józef na 8 miesięcy więzienia, Długosiewicz Michał na 18 miesięcy więzienia i pozbawienie praw honorowych na lat 5, Długosiewicz Józef z Gniewu na 10 miesięcy więzienia i utratę praw honorowych na lat 3, Ćwikła Jan z Gronowa na 10 miesięcy więzienia. Pozatem związani z szajką paserzy, Kitanowicz Anna z Gniewu została skazaną na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem, Lidkiewicz Franciszek z Jaźwisk na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem, Szarafin Paweł na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem i Kajzer Jan z Gronowa na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem. Główny prowodyr szajki Kitanowicz Aleksander z Gniewu został ze sprawy wyłączony, na skutek choroby związanej z nieudaną ucieczką z więzienia gniewskiego, podczas której spadł (jak już w swoim czasie donosiliśmy) z pierwszego piętra i poniósł na skutek upadku bardzo dotkliwe urazy cielesne.

— **Zamknięcie fabrykacji kiszek przy gniewskiej fabryce bekonów.** Dnia 24 stycznia br. Miejski Urząd Policyjny zamknął na polecenie starosty tczewskiego fabrykację kiszek przy bekoniarni w Gniewie ze względów sanitarno-budowlanych. W związku z tem dowiadujemy się, że widoki na polubowne załatwienie sprawy nowego kontraktu z bekoniarzami, a tem samem i wstrzymanie strat jakie miasto ponosi, spełzły obecnie na niczem podobno z winy właścicieli bekoniarni i byłego burmistrza gniewskiego, a obecnie urzędnika gniewskiej bekoniarni p. Golnika. Ponieważ władze miejskie obawiają się, że p. Golnik jako b. burmistrz, wtajemniczony we wszystkie sprawy miejskie, mógłby wpływać na bekoniarzy w sensie dla miasta nieprzychylnym, wyproszono sobie obecność jego przy jakichkolwiek pertraktacjach przedstawicieli miasta z bekoniarzami, a sprawę jego byłego urzędowania na stanowisku burmistrza m. Gniewu i popełnionych przy tem nadużyć władzy, uchwaliła Rada Miejska przekazać do dochodzeń prokuratorskich. Rada Miejska i obywatelstwo m. Gniewu przypuszcza, że usunięcie p. Golnika jako byłego burmistrza gniewskiego, a obecnie przedstawiciela bekoniarni z terenu gniewskiego, umożliwi miastu sanację stosunków finansowych przez korzystne załatwienie kontraktu bekonowego z dotychczasowymi jej dzierżawcami, lub też całkowite ich usunięcie i oddanie dzierżawy innym reflektantom. R.-l.

— **Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa.** W dniu 29 stycznia br. odbyło się walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa, zagajone przez majora p. Sulika jako przewodniczącego, który dziękując obecnym za przybycie zwrócił jednak uwagę na małe jeszcze zrozumienie potrzeby ruchu harcerskiego wśród miejscowego społeczeństwa, gdyż na zebranie stawiło się zaledwie 24 członków. W Gniewie istnieją 4 drużyny harcerskie. — Praca K. P. H. polegała na wysłaniu 17 harcerzy gniewskich na koszt KPH do Tczewa, 7-miu harcerzy do Garczyna, założeniu biblioteczki harcerskiej, pomocy w wyekwipowaniu przyczem zaznaczył p. major, że drużyny szkoły powszechnej odczuwają brak i świetlicy i wszelkiego niemal ekwipunku. Po krótkiem sprawozdaniu sekretarza, skarbnik p. kpt. Dąbrowski przedstawił stan kasy zamykający się w sumie zł 393.49 gr. przyczem w kasie pozostaje obecnie 104 zł 24 gr. — Po skontrolowaniu ksiąg przez komisję rewizyjną zebranie udzieliło zarządowi absolutorjum z podziękowaniem. Do nowego zarządu wybrani zostali: p. major Sulik, p. kpt. Dąbrowski, p. por. Sławiński, p. dyr Malolepszy, p. Chełmecki i jako wchodzący z urzędu p prof. Biernacka, ks. dyr. Wierzchowski, p. prof. Kozłowski, p. Balzerówna i p Dylewski. Po komisji rewizyjnej weszli: p prof. Siemiątkowska, p. Błażkowa, p. dr Grodecki i p. st. sierżant Osiński.

SOSNÓWKI

— Z życia Zw. Strzeleckiego. Tutejszy oddział Zw. Strzeleckiego został założony przed niespełna rokiem. Członkowie mimo tego, że przez cały dzień zajęci są ciężką pracą, przychodzą chętnie dwa razy w tygodniu na ćwiczenia przysposobienia wojskowego i wykłady wychowania obywatelskiego. Ćwiczenia prowadzi ob. Jażdżewski Jan z komendantem odziału, wykłady wychowania obywatelskiego ob. Knuth Feliks.

Pracę ub. roku zakończono w dniu 23 grudnia opłatkiem strzeleckim urządzonym w sali szkolnej w Sosnówce.

Ostatnio — 70 rocznicę Powstania Styczniowego oddział obchodził bardzo uroczyście. W niedzielę dnia 22 bm zebrali się członkowie w szkole w Sosnówce i stąd z karabinami wymaszerowali do sąsiedniej wsi Szynycha, gdzie odbyły się ćwiczenia polowe imitujące bitwę Powstańców z Moskalami. Po ćwiczeniach zebrali się wszyscy przy ognisku i tutaj ob. Knuth w gorących słowach przemówił do obywateli oraz zebranej publiczności — przedstawiając im chwile walki i położenia Powstańców w roku 1863 w czasie zmagania się z najzaciętszym wrogiem Polski — Rosją.

Po ognisku odbyło się walne zebranie oddziału. Po sprawozdaniu ob. prezes w gorących słowach zachęcał członków do intensywnej pracy nad sobą. Odśpiewaniem „My Pierwsza Brygada" zebranie zakończono

Falsyfikaty 50 groszowe

W ostatnich tygodniach pojawiły się w obiegu fałszywe monety 50 groszowe wykonane z niklu. Wygląd zewnętrzny falsyfikatu naogół bardzo zbliżony do wyglądu monety prawdziwej aczkolwiek rysunek na obydwóch stronach wybity jest słabiej.

Falsyfikaty wykonane są drogą wytłaczania na prasie i wykazują pewne braki. Można jednak stwierdzić, że przy niewielkiem i łatwem do uskutecznienia ulepszeniu stempla, z którego te falsyfikaty wykonano, odróżnienie ich od monet prawdziwych byłoby b. trudne.

Przy szczegółowych oględzinach przez lupę widoczne są na falsyfikatach ślady pilnika, — który był stosowany prawdopodobnie celem zmniejszenia grubości blachy niklowej użytej do wyrobu falsyfikatów.

Waga falsyfikatów jest normalna, tj. odpowiadająca wadze monety prawdziwej w granicach dopuszczalnej tolerancji.

Kowalewo

— *Zebranie Koła Zw. Inwalidów Wojennych RP.* odbędzie się w niedzielę dnia 5 lutego o godzinie 12,30 w lokalu p. Juśkowiaka.

Łapceń, pow. chojnicki

— *Z życia Koła BBWR.* Wśród okolicznych działaczy społecznych istniał od dłuższego czasu projekt utworzenia Koła miejscowego BBWR który urzeczywistniono po ostatniej akademji dla uczczenia dziesięciolecia tragicznej śmierci pierwszego Prezydenta Odrodzonej Polski, śp. Gabrjela Narutowicza. Z inicjatywy Koła odbędzie się dnia 4 lutego br. żałobne nabożeństwo za spokój duszy śp. Prezydenta Gabrjela Narutowicza. Siedemdziesiątą rocznicę Powstania Styczniowego uczczono uroczystemi akademjami w Prądzonce dnia 23 stycznia w sali szkolnej, a dnia 24 stycznia w Łapceniu. Przemówienie okolicznościowe wygłosił ob. Hinz, nauczyciel z Prądzonki. Programy akademji były urozmaicone śpiewami, deklamacjami i odczytami dzieci szkolnych. W przemówieniach ob. Hinz wskazał na ciągłość idei walki o Niepodległość którą urzeczywistnił genjusz Marszałka Piłsudskiego.

Lipnica, pow. chojnicki

— Z życia towarzyskiego. Staraniem komitetu urzędniczego z p. dr. Romanem Staszkiewiczem na czele odbyła się przy licznym udziale zabawa taneczna, dochód z której przeznaczono na założenie świetlicy strzeleckiej.

Miłą niespodzianką było przemówienie wójta p. Słomińskiego, który w nader prostych i serdecznych słowach przedstawił jakim winien być stosunek urzędników do obywateli i odwrotnie, a przedewszystkiem jakim być winien stosunek wszystkich warstw do Państwa. Podniosłe swoje przemówienie zakończył p. Wójt wzniesieniem okrzyku na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta oraz Marszałka Piłsudskiego, który obecni podjęli z wielkim entuzjazmem.

Niemniej miłem było łamanie się strzelców opłatkiem, w czasie którego ob. prezes w szczerych żołnierskich słowach przemówił do braci strzeleckiej wzywając ich do wytrwałej i gorliwej pracy dla dobra Ojczyzny. Z kolei przemawiał p. wójt Słomiński wyrażając radość, że na terenie powierzonego jego pieczy odcinka w tak zawrotnem tempie postępuje praca społeczna, przynosząca nieocenione korzyści Państwu i wyrabiająca ducha obywatelskiego.

Nie od rzeczy również będzie wymienić nazwiska p. Babińskiego, kier. szkoły p. Kąkola i leśniczego p. Stachurskiego, który oddając swą niespożytą energję dla pracy organizacyjno-społecznej, w znacznej mierze przyczynili się do uświetnienia zabawy.

W miłym nastroju zabawa przeciągnęła się aż do rana, pozostawiając na obecnych nie zatarte wrażenie.

STAROGARD

— **Z posiedzenia Rady Miejskiej.** W ub. czwartek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej. Przewodniczący Rady p. dr. Balewski po zagajeniu posiedzenia zdał sprawozdanie z czynności Rady Miejskiej, za rok ubiegły, poczem wraz z całem prezydjum ustąpił z swego urzędu.

Na przewodniczącego nadzwyczajnego posiedzenia wybrano najstarszego wiekiem radnego p. Maciejewskiego Teodora.

W pierwszem głosowaniu na przewodniczącego Rady padło głosów 15 na p. dr. Balewskiego i 14 na p. dr. Gaszkowskiego. W drugiem głosowaniu wybrano ponownie przewodniczącym p. dr. Balewskiego. Na zastępcę wybrano p. Beckera, na sekretarza p. Wollmana, na zastępcę p. mec. Stankiewicza.

— *Walne zebranie Związku Strzeleckiego.* — W ub. piątek odbyło się walne zebranie oddziału starogardzkiego Strzelca. W przepełnionej świetlicy obrady zagaił prezes powiatowy ob. Jodłowski, który wygłosił dłuższe przemówienie programowe, organizacyjne i sprawozdawcze Pomimo wszelkich haseł demagogicznych ze strony opozycji, coraz więcej wszerz i wgłąb przenika idea strzelca, tworząc coraz mocniej sze fundamenty. Praca kulturalno - oświatowa rozwija się coraz pomyślniej. Przybyła ostatnio nowa świetlica urządzona w stylu kaszubskim ze specjalną salą ping-pongową. Związek Strzelecki szerzy oświatę nie tylko wśród własnych członków, lecz również dba o oświatę naszych rodaków zagranicą, rozsprzedając na ten cel specjalne znaczki. Szczególnie wytężona praca odbyła się w dziale wychowania obywatelskiego Nowemu zarządowi z ob. Grochowskim na czele życzymy dalszej owocnej pracy.

— *Śmiałe włamanie w Zdunach.* Dnia 26 1. nieznani osobnicy włamali się do mieszkania Prabuckiego Edmunda, gorzelanego majątku Zduny skąd skradli garderobę i bieliznę damską i męską, pościel i inne przedmioty łącznej wartości 1100 zł. Następnie włamali się ci sami sprawcy do mieszkania Schueller Hanny, nauczycielki prywatnej której skradli również rozmaitą garderobę bieliznę i inne przedmioty, wartości 1100 zł.

Programy radjowe

Piątek, dnia 3 lutego.

Warszawa 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty gramof. Pieśni polskie w wykonaniu J. Lenderówny i St. Gruszczyńskiego 12,30 Urzędowy komunikat PIM. 13,35 14-ty koncert szkolny z Filhm. Warsz. 15,10 Urzędowy komunikat Państw. Inst. Eksp. 15,15 Komunikat gospodarczy; 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15,30 Chwilka morska i kolonjalna. — 15,35 Odczyt 15,50 Koncert życzeń; 16,25 Przegląd wydawnictw perjodycznych; 16,40 Odczyt ze Lwowa; 17,00 Koncert ork. Filhm. Łódzkiej. 18,00 Muzyka lekka; 18,50 Komunikat dla narciarzy z Krakowa, 19,00 Rozmaitości; 19,20 „O lnie i wełnie" wygłosi inż. St. Mierczyński. — 19,30 Feljeton pt. „Wszystko to już było..." — wygłosi p. Jan Waśniewski 20,00 Pogadanka muzyczna; 20,15 Koncert symf. z Filhm. Warsz. 22,40 Wiadomości sportowe; 22,55 Urzędowy komunikat PIM i komunikat policyjny; 23,00 Muzyka taneczna.

Sobota, dnia 4 lutego

Warszawa. 11,58 Sygnał, hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty gramof. 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa. 15,10 Urzędowy komunikat Państw. Instyt. Eksportowego. 15,15 Komunikat gospodarczy; 15,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi z ramienia Wojsk. Instyt. Nauk.—Wyd red. I. J. Targ. 15,35 Transm. ze Lwowa. Obrazki dla dzieci 16,00 Płyty gramof. 16,40 Odczyt pt. „O Rodzinie Wojskowej" wygłosi posłanka Z. Berbecka. 17,00 Nabożeństwo z Wilna; 18,05 Muzyka lekka. 19,20 „Konwersja kredytów długoterminowych w rolnictwie" — wygłosi mec. Zyg. Nadratowski. 19,30 „Na widnokręgu" 20,00 Muzyka lekka. 21,00 Recital wiolonczelowy E. Feuermanna. Akomp. L. Urstein. 22,05 Utwory Chopina w wyk. Zb. Drzewieckiego. 22,40 Feljeton wygłosi prof. H. Mościcki; 22,55 Komunikat meteor Gł. Wojsk. St. Meteor. i komunikat policyjny; 23,00 Muzyka taneczna. W przerwie od 23,30 do 23,35 wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej (Transm. ze Lwowa.)

FATALIZM

— Czemu się tak irytujesz?

— Wyobraź sobie, że zapodziały mi się gdzieś moje okulary, a nie potrafię ich szukać dopóki ich nie odnajdę.

KOŚCIERZYNA

— **Zorganizowanie Związku Rezerwistów w Lipuszu.** W ub. niedzielę odbyło się w Lipuszu organizacyjne zebranie Związku Rezerwistów, na które z Kościerzyny przybył pow. komendant PW por. Sulatyki oraz ppor. rez. Hampel. Po zagajeniu zebrania przez sołtysa przemówienie na temat potrzeby armji rezerwowej na Pomorzu wygłosił ppor. rez. Hampel. Po przemówieniu zebrani rezerwiści jednogłośnie uchwalili zorganizować w Lipuszu pluton rezerwistów. Do zarządu nowozorganizowanego Zw. Rezerwistów weszli sołtys p. Dunajski jako patron, kapr. rez. Mazurowski jako komendant oraz kierownik szkoły p. Krupa jako referent wychowania obywatelskiego. Ćwiczenia PW będą się odbywały raz w miesiącu w pierwszą niedzielę po pierwszym. Ćwiczenia rozpoczną się 5 lutego br. ostrem strzelaniem z broni wojskowej, które przeprowadzi pow. komendant PW por. Sulatycki.

— **Walne zebranie oddziału Zw. Strzeleckiego.** W środę dnia 8 lutego br. o godz. 20 odbędzie się w świetlicy strzeleckiej walne zebranie oddziału Zw. Strzeleckiego Kościerzyna.

— *Z Koła BBWR.* Ostatnie zebranie nadzwyczajne koła BBWR. zagaił prezes p. Chrzan — poczem referat gospodarczy na temat obecnego kryzysu wygłosił p. Tkaczyk. Nad referatem wywiązała się dyskusja w której głos zabierali pp. Owśwnicki, prof. Hampel, Wilga i inni, — poczem przystąpiono do wyborów uzupełniających zarządu. Wybrano na prezesa p. Wilgę, na II wiceprezesa p. Boncheta nacz. stacji, na sekretarza p. Adama Gierszewskiego.

— *Nowy zarząd Powstańców.* Na ostatnich walnem zebraniu placówki Powstańców i Wojaków OK VIII dokonano wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp.: Weltrowski prezes, Jackowiak wiceprezs, Brzoskowski, sekretarz, Gierszewski zastępca, Zimny skarbnik, Tusk — skarbnik LOPP., Brzoskowski referent oświat. organ. ubezp., Anslik i Bielawa mężowie zaufania, Ohler, gospodarz, Orlewicz zast. gospodarza Wrycza F. chorąży, Topka J. zastępca, Piechowski J. i Baska L. podchorążowie, Steinhauf Fr Lipiński J. i Sokołowski Fr. kom. rewizyjna.

TORUŃ

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

3-go lutego 1933 o godz. 11 sprzedaję u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: stoły, krzesła, fortepian, wina i likiery. 3721/33

Komornik rewiru 3.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 lutego 1933 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: biurko, 2 fotele, stół, 4 krzesła, bufet, kredens, stół, krzesła, dywan, zegar, umywalnię, szafę z lustrem, rower męski, leżankę, garnitur gobelinowy, kasa rejestracyjna, obrazy i inne rzeczy.

Linde, komornik Sądu Grodzkiego. 102/33

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 bm. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Dworcowej 54 (na składnicy f-y Hartwig) o godz. 10: kanapę, 2 fotele klubowe obite gobeliną; przy ul. Grudziądzkiej 4 o godz. 11: stół dębowy jednonożny.

Wałkiewicz, kom. sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 275/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 lutego rb. o godz. 11 sprzedam przy ul. Lipowej 2 za natychmiastową zapłatą: jedną heblarkę i taśmówkę. Zlec. nr. 285/8

Czerniewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 lutego br. o godz. 13 sprzedam przy ul. Bocianowo 1 za natychmiastową zapłatą: kasę rejestracyjną i maszynę do pisania. Zlec. nr. 284/8

Czerniewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 lutego 1933 o godz. 10 sprzedam przy ul. Zduny 6 za natychmiastową zapłatą: jeden samochód marki „Buick" otwarty. Zlec. nr. 286/8

Czerniewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 4 lutego 1933 o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Jezuickiej róg Farnej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 walizkę szafkową. Zlec. nr. 249/VIII

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 4. 2. br. o godz. 11 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Kilińskiego 8: biurko dębowe, dywan, kanapę, 1 stolik i żyrandol. Nr. 672.

Dobrzański, kom. Sądu Grodzkiego w Grudziądzu.

LICYTACJA.

W sobotę, dnia 4. 2. 1933 o godz. 10 w Małem Tarpnie u p. Piechockiego sprzedawać będę w drodze przetargu: 1 wagę decymalną Wystawioną wagę na licytacji obejrzeć można 10 minut przed licytacją.

Ignacy Zielniewicz, kom. Sądu Grodzk. w Grudziądzu.
Nr. 674

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W sobotę, dnia 4. 2. 1933 r. od godz. 9,30 do 14 sprzedawać się będzie w składnicy urzędowej w podwórzu firmy ekspedycyjnej Witkowskiego przy Pl 23 Stycznia nr. 8-10: różne przedmioty użytkowe, których szczegółowy wykaz znajduje się na tablicy w 1 Urzędzie Skarbowym. Nr. 673

1. Urząd Skarbowy w Grudziądzu.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Narodzie, daj nam cztery lata!...

Odezwa rządu Hitlera do narodu niemieckiego

Kanclerz Hitler w ubiegłą środę wygłosił przez radjo nadaną jednocześnie na wszystkie stacje niemieckie „odezwę do narodu niemieckiego".

Odezwa zaczyna się od przypomnienia dnia klęski przed 14 laty i mówi: — Zgórą 14 lat upłynęło od tego nieszczęsnego dnia, gdy olśniony obietnicami wewnętrznemi i zewnętrznemi naród niemiecki zapomniał o najwyższych wartościach swojej przeszłości i swej Rzeszy, która była państwem jego czci i jego wolności i przytem utraciła wszystko. Od tych dni zdrady. Bóg Wszechmocny odwrócił swe błogosławieństwo od narodu niemieckiego. Rozterka i nienawiść opanowały go. W ciężkiej trosce widziały Niemcy zatratę jedności narodowej, która rozpływała się w chaosie dążeń egoistyczno - politycznych interesów gospodarczych i przeciwieństw ideologicznych. Tak jak to często się zdarzało już w historji, Niemcy stały się od dnia rewolucji obrazem straszliwego rozbicia i rozterki. Przyrzekanych równości i braterstwa Niemcy nie otrzymały, ale straciły wolność, gdyż w ślad za upadkiem jedności duchowej narodu przyszedł upadek politycznego stanowiska Niemiec w świecie".

„Bez winy" za wojnę

Po tym wstępie odezwa zawiera zwrot o odpowiedzialnośści za wojnę sformułowany w ten sposób: — „Gorąco przeniknięci jesteśmy przekonaniem, że naród niemiecki wyruszył do wielkiej walki w r. 1914 bez żadnej myśli o swej własnej winie li tylko przepełniony troską o konieczności obrony napadniętej Rzeszy (!!) wolności i istnienia swych obywateli.

W dalszym ciągu występuje odezwa przeciwko podziałowi świata na zwycięsców i zwyciężonych, który to podział uważa za przyczynę upadku zaufania międzynarodowego i rozstroju gospodarki świata.

Przeciwko komunizmowi

Dalszy ciąg odezwy zawiera ostre i obszerne wystąpienie przeciwko komunizmowi, który określa jako największe niebezpieczeństwo, grożące narodowi niemieckiemu i jego przyszłości.

„Nędza robotnika i rzemieślnika i coraz dalej postępująca również nędza chłopa niemieckiego — mówi odezwa — prowadzi do katastrofy. Objawy rozkładu i upadku tych warstw niemieckich mnożą się coraz bardziej i w tej sytuacji rozwija się coraz potężniej atak szaleństwa komunistycznego, usiłującego zatruć społeczeństwo i zaszczepić rozkład w całym narodzie. Komunizm usiłuje zniszczyć wszystko od rodziny poprzez kulturę i gospodarkę. Czternaście lat wpływów marksizmu zrujnowało już Niemcy—jeden rok bolszewizmu unicestwiłby Niemcy. Najbogatsze i najpiękniejsze obszary kulturalne świata stałyby się chaosem i rumowiskiem. W tych godzinach narastającej troski o świat i o przyszłość niemieckiego narodu wezwał nas, mężów ze stronnictw i ze związków narodowych, sędziwy wódz wojny światowej, abyśmy pod jego dowództwem podjęli w ojczyźnie walkę o ocalenie Rzeszy. Skoro czcigodny Prezydent połączył nasze dłonie do wspólnego przymierza i wspólnej pracy, przysięgamy jako przywódcy narodowi wobec Boga, wobec sumienia naszego i wobec naszego narodu spełnić zleconą nam misję zdecydowanie i wytrwale.

„Czterolatki" gospodarcze

Po tym obszernym wstępie odezwa daje trzy punkty programowe, sformułowane jednak dość ogólnikowo:

Punkt pierwszy wysuwa zasady chrześcijańskie jako podstawę moralności i obronę rodziny jako komórki organizmu narodowego i państwowego. W tym punkcie odezwa zapowiada bezlitosną walkę duchowemu, politycznemu i kulturalnemu znihilizowaniu Niemiec i zapowiada, że nie dopuści do tego, by Niemcy stoczyły się w anarchistyczny komunizm.

Punkt drugi zapowiada wielką reorganizację gospodarczą, która ma być przeprowadzona w dwóch wielkich „czterolatkach" (zwei grossen vierjahresplanen). Odezwa mówi tu, że rząd, który będzie rządził na podstawie nowych wyborów, przekonany jest, że rządzić będzie przez cztery lata i że w tym okresie przeprowadzi całkowity plan w dwóch dziedzinach gospodarki: jeden plan czteroletni ma doprowadzić do uratowania chłopa niemieckiego, który stanowi podstawę życia i wyżywienia narodu, drugi plan ma uratować robotnika niemieckiego, przed klęską bezrobocia.

Powódź obietnic

Odezwa zapowiada patetycznie, że stronnictwa rewolucji listopadowej w ciągu czternastu lat zrujnowały niemieckie włościaństwo i stworzyły miljonową armję bezrobotnych. Rząd narodowej koncentracji urzeczywistni przy pomocy żelaznego zdecydowania i wytrwałej pracy w ciągu czterech lat ocalenie chłopa przed nędzą i przezwycięży ostatecznie bezrobocie.

Z temi dwoma planami czteroletniemi wiąże odezwa dalsze zapowiedzi usanowania pod względem administracyjnym i podatkowym Rzeszy, krajów i samorządów. Jako podstawowy punkt tego programu wymienia odezwa obowiązkową służbę pracy i politykę osiedleńczą. Wreszcie punkt ten kończy się zapowiedzią unikania eksperymentów, któreby mogły zagrozić walucie niem[illegible].

Pokojowa deklamacja... i pogróżka

Trzecia część programu mówi o polityce zagranicznej, dając tu sformułowanie, że rząd obecny widzi swą misję w zachowaniu praw do życia i odzyskanie wolności (?) narodu niemieckiego. Będąc zdecydowanym położyć kres chaotycznym stosunkom w Niemczech, rząd będzie współdziałał w wprowadzeniu pomiędzy inne narody Niemiec jako państwa o równych wartościach i o równych prawach. W poczuciu wielkości swych obowiązków rząd zdecydowany jest wraz z równouprawnionym narodem niemieckim pracować nad utrzymaniem i utrwaleniem pokoju, którego świat potrzebuje dziś bardziej, niż kiedykolwiek.

W sprawie rozbrojenia odezwa zawiera zdanie, sformułowane w ten sposób, że przy całej wielkiej miłości dla naszej armji jako dla tej, która reprezentuje niemiecką broń i jest symbolem wielkiej przeszłości bylibyśmy szczęśliwi, gdyby świat przez ograniczenie swych zbrojeń nie czynił w przyszłości niezbędnem powiększania naszej siły zbrojnej.

Wszystko zło naprawimy

Odezwa kończy się oświadczeniem, że rząd zdecydowany jest w ciągu czterech lat naprawić wszystkie zło, które w ciągu czternastu lat zostało w Niemczech przez partje rewolucji listopadowej i stronnictwa z niemi sprzymierzone zdziałane.

Teraz — kończy odezwa — narodzie niemiecki, daj nam cztery lata, a po nich sądź nas i oceniaj. Wierni rozkazowi feldmarszałka chcemy podjąć pracę. Oby Bóg Wszechmocny udzielił naszej pracy swej łaski i pobłogosławił nasze zamiary i oby uszczęśliwił nas zaufaniem narodu niemieckiego.

Proklamacja podpisana jest przez wszystkich ministrów.

„Powrót Taty..."

30-tu książąt niemieckich pojechało do Doorn po Wilhelma

Paryż, 3. 2. (Pat). Specjalny wysłannik „Petit Journal" Jean Martel zamieszcza dłuższą korespondencję ze swojego pobytu w Doorn i stwierdza, że Doorn jest obecnie tajemniczo agresywne i zamknięte. Odnosi się wrażenie, że żyje się tam nocą pod dozorem policyjnym pod auspicjami jakichś sił okultystycznych. Doorn przestało być sanktuarjum starego regimu, lecz stało się miejscem, w którem się coś przygotowuje i że to coś jest ukrywane przed niedyskrecją niepowołanych. Korespondent stwierdza, że wszyscy mieszkańcy okolicznych hotelów są Niemcami i że mają w swej powierzchowności coś surowego rzec by można, coś wojskowego. Na zapytanie co do możliwości najęcia pokoju, oberżystka, która dobrze znała francuskiego dziennikarza odpowiedziało mu odmownie, odsyłając do sąsiedniej gospody. Martel zastał tu również publiczność wyłącznie niemiecką, nieufną i tajemniczą. Samochody, przybywające do Doorn w wielkiej ilości przejeżdżają przez ulice z wielką szybkością. W ten sposób odbywa się odjazd w atmosferze tajemniczości. Wśród ludności krążą o tem jednak najsensacyjniejsze pogłoski. Dziennikarzowi francuskiemu opowiadano, że w 74-tą rocznicę urodzin byłego cesarza Niemiec przybyło do Doorn 30 książąt niemieckich, generałów i wysokich urzędników niemieckich. M. in. zauważono wśród gości księcia Oldenburga-Januschau, męża zaufania prezydenta Hindenburga. Jean Martel kończy swoją korespondencję pytaniem, czy naprawdę ekskajser Wilhelm zamierza powrócić do Niemiec?

Wojna bratobójcza w Niemczech

Podczas gdy upojony zwycięstwem Hitler ogłasza manifest do narodu wzywając „błogosławieństwa Bożego na głowy zjednoczonych braci niemieckich", wyznawcy jego ideologji prowadzą zaciekłą walkę ze swymi przeciwnikami partyjnymi. Szereg miast prowincjonalnych był przez ubiegłe 2 dni widownią krwawych zaburzeń w związku z manifestacjami narodowych socjalistów na rzecz rządu Hitlera.

W Halle, Duesseldorfie, Królewcu, Mannheim, Schweinfurcie, Openbach i t. d. dochodziło podczas capstrzyków oddziałów szturmowych do wielokrotnych starć pomiędzy narodowymi socjalistami i komunistami lub członkami republikańskiego Reichsbanneru. W czasie bójek wywiązała się ostra strzelanina. Wielu uczestników demonstracji odniosło rany. Policja, interwenjując, dokonała licznych aresztowań.

W kilku miejscowościach narodowi socjaliści zniszczyli lokale, do których uczęszczali komuniści. W Hirschbergu oddział szturmowców wybił okna w lokalu socjal-demokratycznego „Volkszeitung".

W Hamburgu, gdzie ubiegłej doby powtórzyły się zaburzenia, podczas których usiłowano wznosić barykady, policja zakazała urządzania demonstracyj komunistycznych.

Podczas rozwiązania pochodu komunistycznego we Wrocławiu, demonstranci zaatakowali policję, która zrobiła użytek z broni palnej. Jeden z demonstrantów został zabity, a kilku rannych. Prezydjum policji zabroniło urządzania wszelkich zgromadzeń i pochodów partji komunistycznej oraz innych organizacyj do nich zbliżonych.

Ilość ofiar ostatnich zaburzeń w Berlinie wynosi 2 osoby zabite i 12 rannych. Aresztowano przeszło 100 osób.

Rząd krajowy w Turyngji zakazał urządzenia szeregu demonstracyj przeciwko rządowi Rzeszy.

W zagłębiu węglowem Ruhry komuniści usiłowali wywołać strajki na kopalniach. W Herzogenrath grupa komunistów przemocą nie dopuściła robotników do huty szklanej. Doszło do starcia z policją, która użyła pałek gumowych i oddała salwę w powietrze.

Fala zaburzeń i krwawych starć objęła ważniejsze ośrodki przemysłowe Niemiec. W Hombergu pod Duisburgiem doszło do ostrej wymiany strzałów pomiędzy członkami narodowo - socjalistycznego pochodu i policją. Demonstranci chcieli uwolnić aresztowanego za stawianie oporu władzom hitlerowca. Wobec groźnej postawy tłumu policja dała salwę do manifestantów, zabijając 4 osoby i raniąc kilkanaście innych.

W Lubece grupa szturmowców napadła na samochód posła socjal-demokratycznego Lebera. W czasie bójki na noże, jaka się wówczas wywiązała, jeden hitlerowiec został zakłuty na śmierć. Senat wydał zakaz urządzania wszelkich demonstracyj i pochodów pod gołem niebem na terenie w. miasta Lubeki.

W Harburgu narodowy socjalista wdarł się do remizy kolejowej i zabił wystrzałami z rewolweru robotnika socjalistę oraz drugiego pracownika, członka Stahlhelmu; chodzi tu podobno o akt politycznego teroru.

O innym akcie gwałtu o podobnym charakterze donoszą z Eggenfelden w Bawarji, gdzie niewyśledzeni sprawcy zamordowali kupca i podpalili jego zabudowania

W Falkensee pod Berlinem nieznani sprawcy rzucili na mieszkanie jednego z członków republikańskiego Reichsbanneru trzy granaty, które eksplodowały, burząc ścianę frontową domu.

W Waidhams w Palatynacie podpalono zabudowania 4 gospodarstw wiejskich. Śpiący w jednej ze stodół parobek znalazł śmierć w płomieniach.

Z Kilonji donoszą o zorganizowaniu przez komunistów napadów na liczne sklepy z żywnością, przyczem zrabowano towar i zawartość kas. W żadnym wypadku policja nie zdołała schwytać sprawców kradzieży. Równocześnie liczne kolumny agitatorów wymalowały na ścianach domów napisy, wzywające do strajku generalnego.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25°/° drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odopwiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaob. Grudziądz, Rynek 10/11
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . . 3,36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma